

4 / 2025 Lipiec/Sierpień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Przygotowanie do Żniwa

Znaczenie roku 1799 • Uwaga na temat rewolucji francuskiej
James Strong i John McClintock • Mądrzy zrozumieją
Wpływowi ludzie przeszłości • William Penn
Wizja na wyznaczony czas

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1618 20th Street NE
Auburn, WA 98002

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griebs, Todd Alexander, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostować tę ocenę.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2025

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2025 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 300 egzemplarzy. Druk: Machina Druku Sp. z o.o., ul. Kociewska 26F, 87-100 Toruń

Na początku

Rewolucja francuska stanowiła początek oświecenia, którego kulminacją było światowe ogłoszenie praw człowieka i otwarcie prawd biblijnych. W tym wydaniu przyglądamy się temu okresowi poprzez postacie, które wniosły wkład w te wydarzenia.

Artykuł „**Znaczenie roku 1799**” przedstawia znaczenie prorocत्व czasowych zapisanych w 12. rozdziale Księgi Daniela, w szczególności okresów 1260, 1290 i 1335 dni, które utorowały drogę do głębszego zrozumienia eschatologii i czasów ostatecznych. Artykuł „**Uwaga o rewolucji francuskiej**” opisuje jej wpływ zarówno na środowiska protestanckie, jak i katolickie. Wielu teologów zaczęło pisać o prorocत्वach biblijnych i znaczeniu ich historycznej interpretacji.

Dwóch znamienitych biblistów, **James Strong i John McClintock**, opublikowały na początku XIX wieku pomoce biblijne, które są używane do dziś. Otworzyły one Pismo Święte dla wszystkich, którzy chcieli zrozumieć znaczenie i użycie wszystkich słów w Biblii, co wcześniej było zarezerwowane wyłącznie dla uczonych znających hebrajski i grekę.

Konferencje w Albury w Anglii, mniej znane niż ruch Millera, mogły przyczynić się do wypełnienia 1290 dni z prorocтва Daniela, które zakończyły się w 1829 roku. W artykule „**Mądrzy rozumieją**” opisano, w jaki sposób letnie konferencje organizowane na przestrzeni trzech lat przyczyniły się do niezwykłego rozpowszechnienia biblijnej prawdy.

Pastor Russell wierzył, że opatrność Boża doprowadziła do powstania Stanów Zjednoczonych, gdzie prawda mogła być swobodnie publikowana. Artykuł „**Wpływowi ludzie przeszłości**” omawia osoby, które miały istotny wpływ na ustanowienie wolności religijnej.

William Penn, założyciel Pensylwanii, odegrał kluczową rolę w demaskowaniu długo akceptowanych fałszywych doktryn, takich jak Trójca Święta. Jego działalność jako kwakra w Nowym Świecie oraz nauczanie, że aby panować z Chrystusem, należy najpierw cierpieć, uwolniły wielu ludzi od wcześniejszych ograniczeń chrześcijaństwa.

Ostatni artykuł, zatytułowany „**Wizja na wyznaczony czas**”, porusza działalność pastora Russella, siódmego posłańca Kościoła. Jego publikacje, które ukazywały, że Jezus powrócił niewidzialnie w 1874 roku oraz że roz-

poczęło się Żniwo Wieku Ewangelii, przyczyniły się do powstania ogólnoswiatowego ruchu głoszącego Królestwo Boże na ziemi oraz zmartwychwstanie wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli.

Niech nasz Ojciec Niebieski pobłogosławi wasze studia nad tymi znaczącymi wydarzeniami, które otworzyły Pisma Święte w nowym świetle.

Lipiec/Sierpień 2025

Znaczenie roku 1799 4
Zakończenie ciemnego okresu.

Uwaga na temat rewolucji francuskiej..... 7
Dodatkowe informacje.

James Strong i John McClintock 9
Pomoc w studiowaniu Biblii.

Mądrzy rozumieją..... 12
Konferencje w Albury.

Wpływowi ludzie przeszłości 16
Wytyczanie drogi.

William Penn 19
Ziarna Prawdy.

Wizja na wyznaczony czas 22
Deszcz Prawdy.

Śmierć papieża 26
Dzisiaj w prorocत्वach.

Znaczenie roku 1799

„Wtedy usłyszałem, jak mąż obleczony w szatę lnianą, który stał nad wodami rzeki, podniósł prawicę i lewicę ku niebu i przysięgał na tego, który żyje wiecznie: Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu, a gdy doszczętnie będzie zniszczona, wtedy się to wszystko spełni” — Dan. 12:7.

Ostatni rozdział Księgi Daniela, rozdział 12, jest wyjątkowy. Zawiera trzy następujące po sobie prorocтва czasowe: 1260, 1290 i 1335 dni, które odpowiadają odpowiednio okresom po 1260, 1290 i 1335 lat. Prowadzą nas one do Żniwa Wieku Ewangelii.

Kiedy Jezus wyjaśniał swoim uczniom przypowieść o pszenicy i kłakolu, stwierdził, że żniwo to czas zakończenia wieku (Ewangelia Mateusza 13:39). Zazwyczaj greckim słowem oznaczającym „koniec” jest rzeczownik *telos* (5056), który może oznaczać zarówno okres końcowy, jak i ostateczny finał. W Mateusza 13:39 użyte jest jednak inne greckie słowo – *sunteleia* (4930), które odnosi się do okresu końcowego, w odróżnieniu od ostatecznej kulminacji. Jak tłumaczy *Vine’s Expository Dictionary of New Testament Words* [Słownik wyjaśniający słów Nowego Testamentu autorstwa Vine’a]: „Słowo to nie oznacza zakończenia, lecz kulminację wydarzeń prowadzących do wyznaczonego punktu szczytowego”.

Chrześcijanie na ogół uznają, że obecnie znajdujemy się na końcu wieku, w końcowej fazie Wieku Ewangelii, jak to zwykle określamy. Oznacza to, że jesteśmy w czasie Żniwa. Znajdujemy się zatem w okresie opisanym w Objawieniu 14:14, kiedy to Jezus, Pan Żniwa, powrócił i zbiera świętych z chrześcijaństwa za pomocą „sierpa” prawdy, by ostatecznie zabrać ich do domu w chwale. „I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp” (Obj. 14:14).

W czasie Żniwa Jezus nosi koronę, co symbolizuje Jego obecność z królewską władzą¹. To pomaga nam powiązać obecne Żniwo z czasem przepowiedzianym w proroctwach czasowych zawartych w Księdze Daniela 12, gdzie werset pierwszy również zaczyna się od odniesienia do królewskiej władzy Jezusa: „W owym czasie **powstanie** Michał”. Wyrażenie „powstanie” pojawia się sześć razy w poprzednim rozdziale, odnosząc się do objęcia władzy królewskiej. „Oto jeszcze trzech królowie

powstaną w Persji” (Dan. 11:2) – Kambyzes, Smerdis i Dariusz Wielki. Jakiś czas później „**powstanie** bohaterski król” (Dan. 11:3), odnosząc się do Aleksandra Wielkiego. Kolejne odniesienia znajdują się w wersetach 4, 7, 20 i 21. Michał to oczywiście nasz Pan Jezus, archanioł, czyli główny anioł, zanim przyszedł na ziemię.

Tak więc werset Daniela 12:1 odnosi się do czasu, gdy Jezus obejmuje władzę królewską, co według Objawienia 14:14 wydaje się mieć miejsce na początku Żniwa. Księga Daniela 12 przedstawia następnie trzy prorocтва czasowe: 1260, 1290 i 1335 lat. Wydaje się, że ostatnie z nich prowadzi nas do czasu, gdy Chrystus powraca z królewską władzą, rozpoczynając Żniwo.

Werset dwunasty

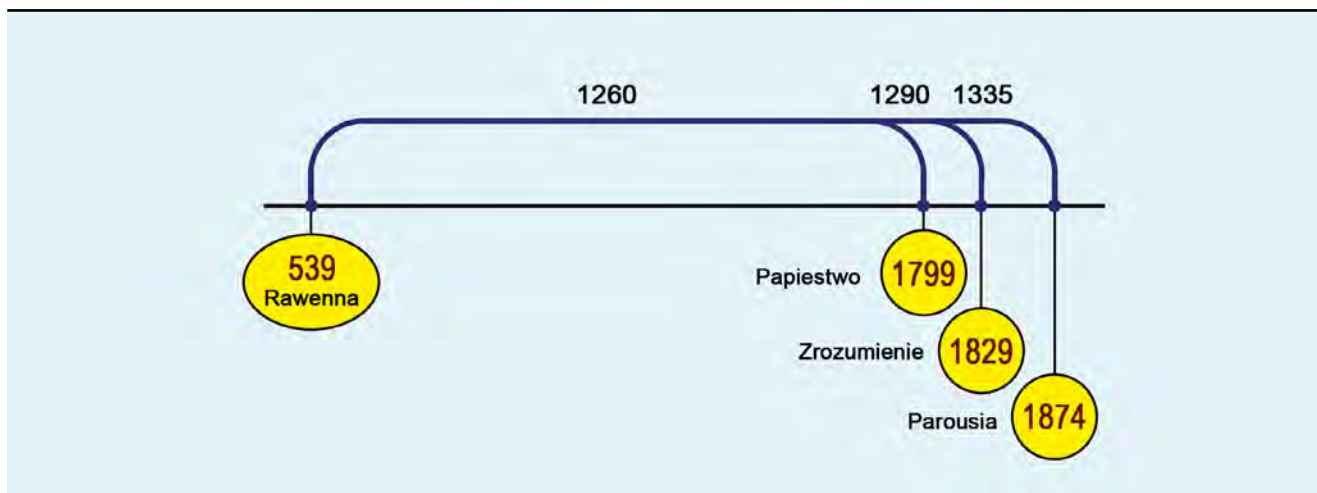
Daniel 12:12 (UBG) potwierdza tę tezę: „**Błogosławiony**, kto **doczeka** i **dojdzie** do tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni”. Zwróćmy uwagę na trzy słowa wyróżnione pogrubioną czcionką. Te same trzy słowa pojawiają się w Ewangelii Łukasza 12:36-37 (UBG), gdzie Jezus mówi o swoim przyjściu na końcu wieku. Jezus instruiował swoich uczniów, aby „byli podobni do ludzi **oczekujących** swego pana, aż wróci [...] **Błogosławieni** ci słudzy, których pan, gdy **przyjdzie**, zastanie czuwających”.

Związany z powrotem Chrystusa błogosławieństwem jest uczta duchowego pokarmu – zrozumienia i prawdy. „Posadzi ich za stołem, a obchodząc, będzie im usługiwał”². To odpowiednie błogosławieństwo dla Kościół na końcu wieku, ponieważ przez znaczną część

2 Werset Łuk. 12:38 wspomina o drugiej lub trzeciej strażi nocnej. W artykule R2953 podano, że dzień żydowski był podzielony na cztery części, podobnie jak noc, która dzieliła się na cztery straże. Werset Mat. 25:6 umieszcza powrót Chrystusa o „północy”, co oznacza czas między drugą a trzecią strażą, do której odnosi się Łukasz 12:38. Licząc od świtu, wskazuje to na powrót Chrystusa na końcu sześciu okresów i początek siódmego – czyli na początku okresu Kościoła w Laodycei.

Orędzie do Laodycei brzmi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę” (podobnie jak Jezus puka przy swoim powrocie w Łuk. 12:36). „Jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3:20). Ta uczta prawdy karmi Kościół w czasie Jego powrotu.

¹ Redaktor zauważa, że greckie słowo przetłumaczone jako „korona” w Objawieniu 14:14 odnosi się nie do królewskiego „diademu”, lecz do *stephanos* – wieńca laurowego symbolizującego zwycięstwo.



Te trzy proroctwa czasowe rozpoczynają się w tym samym czasie.

tego wieku świat chrześcijański był zdominowany przez papieństwo z wieloma wypaczonymi naukami, zniekształcającymi prawdziwy plan Boży.

To zaciemnianie prawdy przez wieki wiąże się z trzema proroctwami czasowymi zawartymi w Księdze Daniela, a zwłaszcza z pierwszym, które dotyczy 1260 lat. Pierwsze proroctwo odnosi się do okresu zaciemnienia, drugie do odzyskania zrozumienia, a trzecie do uczty prawdy o Bożym Planie.

Trzy proroctwa czasowe

Narracja zawarta w rozdziałach 11 i 12 Księgi Daniela tak naprawdę zaczyna się już w rozdziale 10, co sprawia, że obejmuje trzy rozdziały tej księgi. To wyjątkowe, ponieważ każdy z pierwszych dziewięciu rozdziałów Daniela stanowi odrębną opowieść, podczas gdy rozdziały 10, 11 i 12 tworzą jedną spójną narrację.

Rozdział 10 rozpoczyna się w trzecim roku panowania Cyrusa. W pierwszym roku swoich rządów Cyrus ogłosił dekret, który umożliwił Izraelitom powrót do ojczyzny oraz odbudowę świątyni. Ten powrót został opisany w pierwszym rozdziale Księgi Ezdrasza. Rozdział drugi zawiera listę powracających Izraelitów, natomiast rozdział trzeci informuje, że powrócili i osiedlili się oni w swoich miastach w „siódmym miesiącu” pierwszego roku panowania Cyrusa. Księga Ezdrasza 3:8 informuje następnie, że na początku drugiego roku panowania Cyrusa położono na nowo fundamenty świątyni, co wywołało radość wielu, ale także żyły tych, którzy pamiętali jej dawną chwałę (Ezdr. 3:13).

Rozdział czwarty Księgi Ezdrasza wyjaśnia następnie, że wrogowie Izraela złożyli przeciwko nim skargi, co doprowadziło do wstrzymania budowy świątyni „aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla perskiego” (Ezdr. 4:24).

W Babilonie Daniel usłyszał o wstrzymaniu prac,

co go zasmuciło. To właśnie skłoniło go do modlitwy do Boga oraz 21 dni częściowego postu, w których trakcie szukał Bożej łaski. Te 21 dni mają charakter proroctwa, ponieważ od trzeciego roku panowania Cyrusa, czyli 536 r. p.n.e., do ostatecznego ukończenia świątyni w 515 r. p.n.e. upłynęło 21 lat (Ezdrasza 6:15).

Świątynia Boża symbolicznie odnosi się do Kościoła Wieku Ewangelii, o czym pisze św. Paweł w 1 Liście do Koryntian 3:16: „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was?” Warto zatem zauważyć, że rozwój klasy Kościoła ma miejsce na przestrzeni 21 wieków, aby ostatecznie się dopełnić.

Budowa świątyni Izraela została opóźniona z powodu wpływu jej wrogów. Podobnie było w przypadku Kościoła – przez wieki, w czasie Wieku Ewangelii jego wrogowie zaciemniali prawdę, prześladowali świętych i działali przeciwko ukończeniu duchowej Oblubienicy, którą Jezus kształtował przez cały ten czas.

Trzy proroctwa czasowe z Księgi Daniela 12 mają z tym związek – w tym przypadku z opóźnieniem w ustanowieniu duchowej świątyni. 1260 lat odnosi się do czasu, gdy papieństwo dominowało nad światem chrześcijańskim, wprowadzając nie tylko zamieszanie doktrynalne, lecz także zepsucie wartości moralnych i charakteru przez większość tego okresu. 1290 lat, omówione w artykule *Mądrzy zrozumieją*, prowadzi nas do czasu, gdy zaczęto dostrzegać stare błędy i doceniać nowo odkryte prawdy. Z kolei 1335 dni prowadzi nas do czasu Żniwa, kiedy to uczta duchowej prawdy miała stać się udziałem ludu Pańskiego, osiągając punkt kulminacyjny w ukończeniu Kościoła.

1260 lat

W trzech ostatnich rozdziałach Księgi Daniela rozdział 10 pełni funkcję wprowadzenia. Rozdział 11 zawiera natomiast obszerny proroczy opis wydarzeń od czasów

Daniela aż do powrotu Chrystusa. Kluczowym werselem jest Daniela 11:31, który odnosi się do „obrzydliwości spustoszenia”. Ma to istotne znaczenie dla prorostw czasowych zawartych w rozdziale 12, ponieważ rozpoczynają się one „od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia” (Dan. 12:11).

Jak wyjaśniono w *Przyjdź Królestwo Twoje*, Tomie Trzecim *Wykładów Pisma Świętego*, oraz na co wskazywali chrześcijanie z ruchu Adwentystów na początku XIX wieku, odnosi się to do papiestwa, które „zniosło stałą ofiarę codzienną”, czyli okup, poprzez wprowadzenie doktryny mszy. Uznawana jest ona za ponawianie ofiary Jezusa w nieustannie powtarzanym akcie liturgicznym.

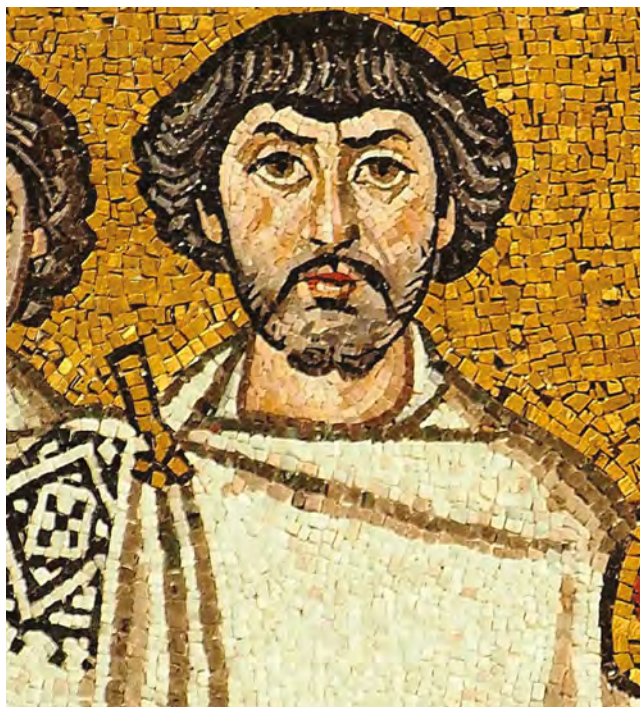
„Katolicy oczywiście twierdzą, że msza została ustanowiona przez Chrystusa i apostołów, jednak najwcześniejsza wzmianka na ten temat, którą byliśmy w stanie odnaleźć, pochodzi z soboru, który odbył się w Konstantynopolu w roku 381. Prorocтва nie wypowiadają się na temat daty wprowadzenia tego plugawego błędu, aczkolwiek za jego sprawą papiestwo stało się »obrzydliwością spustoszenia« zanim zostało »postawione« otrzymawszy władzę w 539 r. n.e.” (*Przyjdź Królestwo Twoje*, s. 103)³.

W roku 533 cesarz rzymski Justynian, rządzący z Konstantynopola, ogłosił, że biskup Rzymu stanie się odtąd głową kościoła chrześcijańskiego, dążąc tym samym do zjednoczenia swojego imperium oraz całego chrześcijaństwa. W chwili wydania tego dekretu Rzym i Italia były jednak pod kontrolą Ostrogotów, którzy wyznawali arianizm i nie uznawali autorytetu biskupa Rzymu.

Aby odzyskać kontrolę nad Italią, Justynian wysłał swojego generała Belizariusza z uzbrojoną armią. Belizariusz znalazł się w Rzymie w roku 538, lecz został oblężony przez Ostrogotów. Oblężenie zostało przełamane jeszcze w tym samym roku. Gdy Belizariusz opuścił Rzym, by ścigać Ostrogotów, pozostawił miasto pod opieką biskupa Rzymu. W roku 539 stolica Italii, Rawenna, rządzona przez Ostrogotów została zdobytą podstępem. W ten sposób Italia została podporządkowana. Justynian miał kontrolę nad imperium, a jego dekret, że biskup Rzymu powinien sprawować kontrolę nad chrześcijaństwem, zaczął obowiązywać.

Jeśli rozpoczniemy liczenie prorocтва 1260 lat od tego momentu, czyli od roku 539, to 1260 lat później uzyskujemy rok 1799. W 1798 roku papież został uwięziony i wywieziony do Francji, a w 1799 zmarł w niewoli. Papiestwo pozostało tymczasowo bez głowy, ponieważ

³ Zobacz także artykuł brata Jerry'ego Lesliego pt. *A Little Horn* [Mały róg], opublikowany w „Beauties of the Truth” w sierpniu 1992 roku.



Belizariusz, generał Justyniana

rząd francuski nie zezwalał na wybór nowego papieża. Inne kraje umożliwiły to dopiero kilka miesięcy później.

Nicholas Cheetham, autor książek poświęconych historii papiestwa, również uznaje rok 1799 za punkt zwrotny w dziejach papiestwa. W swojej publikacji *A History of the Popes* [Historia papieży] wydanej w 1982 roku, kończy dwiętnasty rozdział wydarzeniami właśnie z 1799 roku.

Potwierdzeniem tej daty jest artykuł brata Richarda Doctora pt. *The Papal Millennium* [Tysiąclecie panowania papiestwa], opublikowany w „Beauties of the Truth” w listopadzie 2017 roku. Na stronie 7 znajduje się świadectwo, że słynna koronacja Karola Wielkiego przez papieża Leona III miała miejsce w Boże Narodzenie roku 799. Akt ten sygnalizował wyższe roszczenia papiestwa – nie tylko jako przywódcy chrześcijan, ale zwierzchnika nad władcami świeckimi. Co istotne, od roku 799 do 1799 mija dokładnie 1000 lat. To tysiąclecie stanowi fałszywy odpowiednik prawdziwego Tysiąclecia, które ma być kontrolowane przez Chrystusa i Kościół.

Obliczanie 1260 lat

Długa narracja prorocza, prowadząca nas do Księgi Daniela 12, kończy się werselem 12:4: „Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie”. Anioł informuje Daniela, że to obszerne prorocтво, które właśnie zostało mu przekazane, nie jest przeznaczone dla niego samego. Zrozumienie prorocze stanie się dostępne dopiero „w czasie ostatecznym”. To jest właśnie „poznanie”,

które miało wzrosnąć⁴.

Fragment Księgi Daniela 12:5–6 ukazuje, że Daniel dostrzegł dwóch aniołów, którzy stali po obu stronach rzeki i rozmawiali z Gabrielem⁵ – aniołem znajdującym się nad rzeką. W wersecie siódmym Gabriel przekazuje prorocstwo dotyczące czasu: „czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu”. Drugie słowo – „czasy” – występuje w liczbie podwójnej, co oznacza: $1 + 2 + \frac{1}{2}$, co razem daje $3\frac{1}{2}$ „czasu”. Daniel mógł zrozumieć, że suma ta wynosi $3\frac{1}{2}$ czasu, jednak nie znał dokładnej długości proroczego „czasu”.

Pamiętał jednak, że $3\frac{1}{2}$ „czasu” to również okres wspomniany w Księdze Daniela 7:25, odnoszący się do

⁴ Zobacz także Amos 8, gdzie znajduje się podobne wyrażenie: „I wlec się będą od morza do morza, i tulać się z północy na wschód, szukając słowa Pana, lecz nie znajdą”. W odniesieniu do badaczy prorocत्व Daniela wspomniano, że będą oni biegać tam i z powrotem, poszukując znaczenia, a ich zrozumienie prorocत्व zostanie pogłębione.

⁵ Najprawdopodobniej to Gabriel był aniołem, który odpowiadał Danielowi w rozdziałach 10–12. Nie był to Michał, ponieważ wersecie Dan. 10:21 wyraźnie go odróżnia od Michała. W prorocत्वie tym Michał – czyli Jezus – pojawia się w wersecie Dan. 12:1 i jest właściwe, aby inny posłaniec przekazywał Danielowi informacje dotyczące Jezusa. Gabriel jest wymieniony z imienia w zapisach Dan. 8:16 i 9:21, co sugeruje, że również w tym przypadku chodzi o niego.

czasu, w którym straszny „róg” z Księgi Daniela 7:8 miał sprawować władzę, prowadzić „wojnę ze świętymi” i „męczyć ich” (Dan. 7:21). Odnosi się to do czasu, w którym papieństwo, wyrosłe z rzymskiej bestii, miało sprawować władzę i prześladować wielu świętych w tym wieku.

Kwestia długości okresu $3\frac{1}{2}$ „czasów” nie została wyjaśniona aż do momentu udzielenia Objawienia. Okres ten jest wspomniany pięć razy w Objawieniu.

- 42 miesiące – Obj. 11:2, 13:5
- 1260 dni – Obj. 11:3, 12:6
- $3\frac{1}{2}$ czasu – Obj. 12:14

Te odniesienia wskazują, że „czasy” odnoszą się do proroczych lat, z których każdy składa się z 12 miesięcy, a każdy miesiąc ma 30 dni. Zatem: $3\frac{1}{2}$ czasu $\times$ 12 miesięcy $\times$ 30 dni = 1260 dni. Dni prorocze spełniają się jako lata, co jest często obserwowane w prorocत्वach (Ezech. 4:6: „Wyznaczam ci po jednym dniu za każdy rok”).

Jeśli zatem przyjmiemy, że 1260 lat dominacji papieństwa trwało od roku 539 do 1799, to otrzymujemy następujące zestawienie:

- 1260 lat – kończy się w 1799 roku,
- 1290 lat – kończy się w 1829 roku,
- 1335 lat – kończy się w 1874 roku.

Od tego momentu święci byli duchowo karmieni zrozumieniem Bożego Planu w sposób głębszy niż kiedykolwiek wcześniej w historii Kościoła.

— David Rice —

Dodatkowe informacje

Uwaga na temat rewolucji francuskiej

Zmiana o głębokich konsekwencjach

Rewolucja francuska (1789–1799) miała głęboki wpływ na myśl religijną, szczególnie w ostatnim roku swojego trwania.

Do 1799 roku rewolucja osiągnęła etap, w którym sekularyzm i antyklerykalizm drastycznie zmieniły religijny krajobraz Francji. Kościoły zostały zamknięte, duchowni byli prześladowani, a nowe świeckie ideologie, takie jak kult Rozumu i kult Najwyższej Istoty, zyskały na znaczeniu. Wydarzenia te skłoniły wielu europejskich myślicieli religijnych do refleksji nad zagrożeniami płynącymi z sekularyzmu oraz do ponownego przemyślenia relacji między kościołem a państwem.

W kręgach zarówno protestanckich, jak i katolickich

rok 1799 stał się punktem zwrotnym w dyskusjach na temat roli chrześcijaństwa w społeczeństwie. Niektórzy postrzegali rewolucję jako boski sąd nad zepsutym kościołem, inni natomiast jako ostrzeżenie przed konsekwencjami wykluczenia religii z życia publicznego. Ostateczne dojście Napoleona do władzy pod koniec 1799 roku stworzyło również warunki do przywrócenia niektórych instytucji religijnych. Jednak relacje między religią a współczesną władzą polityczną uległy trwałej zmianie (Timothy Tackett, *Religion, Revolution, and Regional Culture in Eighteenth-Century France* [Religia, rewolucja i kultura regionalna we Francji XVIII wieku], 1986).



Joseph Priestley

W pierwszej połowie XIX wieku interpretacja prorocztw znacząco się rozwinęła pod wpływem różnych teologów i uczonych. Joseph Priestley, Edward Dorr Griffin oraz Jeremy Belknap wnieśli istotny wkład, każdy z nich prezentując unikalną perspektywę na interpretację biblijnych prorocztw.

Joseph Priestley (1733–1804)

Chociaż Priestley zmarł na początku XIX wieku, jego teologiczne dzieła wciąż mają istotny wpływ na badania nad prorocztwami. Jako naukowiec i unitarianin, który promował racjonalne chrześcijaństwo, Priestley podchodził do prorocztw w sposób krytyczny i historyczny. Podkreślał znaczenie analizy prorocztw w ich kontekście historycznym, twierdząc, że wiele biblijnych prorocztw już się spełniło. Taka perspektywa zachęcała do rezygnacji z mistycznych interpretacji na rzecz bardziej analitycznego podejścia do Pisma Świętego. Jego prace stanowiły fundament dla badań nad prorocztwami, które były prowadzone przez późniejszych uczonych na podstawie rozumu i dowodów.

Edward Dorr Griffin (1770–1837)

Edward Dorr Griffin był wybitnym amerykańskim teologiem i kaznodzieją, znanym z płomiennych kazań

i pism teologicznych. Jego wkład w wyjaśnianie prorocztw wynikał z jego kalwińskich przekonań i zaangażowania w ruch odrodzenia religijnego. Postrzegał prorocztwa jako potwierdzenie Bożej suwerenności oraz jako wezwanie do moralnego i duchowego odrodzenia. Często łączył współczesne wydarzenia z biblijnymi prorocztwami, zachęcając słuchaczy do postrzegania swoich czasów jako części Boskiego Planu. Jego interpretacje umacniały przekonanie, że Ameryka zajmuje szczególne miejsce w Bożym Planie – motyw ten często pojawiał się w amerykańskiej teologii na początku XIX wieku.

Jeremy Belknap (1744–1798)

Choć Jeremy Belknap jest przede wszystkim znany jako historyk, angażował się również w dyskurs teologiczny, w tym w interpretację prorocztw. Jego podejście miało charakter naukowy – dążył do udokumentowania i zrozumienia historycznego spełnienia prorocztw biblijnych. W swoich kazaniach i pismach podkreślał znaczenie dowodów historycznych jako potwierdzenia proroczych zapowiedzi. Metodyczne podejście Belknapa przyczyniło się do bardziej zdyscyplinowanego i opartego na dowodach badania prorocztw, wpływając na kolejnych uczonych, którzy przyjęli podobne metodologie.



Jeremy Belknap

Źródła

- K. BARTH, *Protestant Theology in the Nineteenth Century* [*Protestancka teologia XIX wieku*], Harper & Row, 1947.
 I. BERLIN, *Korzenie romantyzmu*, Zysk i S-ka, 2004.
 P.G. DAMSTEEGT, *Foundations of the Seventh-day Adventist Message and Mission* [*Podstawy poselstwa i misji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*], Eerdmans, 1977.
 L.E. FROMM, *The Prophetic Faith of Our Fathers* (Volume IV) [*Prorocza wiara naszych ojców*], Review and Herald, 1950.
 J. McMANNERS, *The French Revolution and the Church* [*Rewolucja francuska i Kościół*], Harper & Row, 1969.
 F. SCHLEIERMACHER, *Mowy o religii do wykształconych spośród tych, którzy nią gardzą*, Znak 1995.

Prześladowania religijne w Europie w XVII wieku stanowiły istotny czynnik motywujący różne grupy do zakładania kolonii w Ameryce Północnej. Reformacja protestancka oraz późniejsze konflikty religijne między katolikami, protestantami i grupami dysydenckimi skłoniły wielu ludzi do poszukiwania schronienia w miejscach, gdzie mogliby swobodnie oddawać cześć Bogu. W Anglii szczególnie widoczne były napięcia między Kościołem anglikańskim a grupami nonkonformistycznymi, takimi jak purytanie, separatyści i kwakrzy. Te grupy często doświadczały więzienia, grzywnien i wygnania, co popychało je do poszukiwania religijnej autonomii w koloniach amerykańskich.

Jednym z pierwszych przykładów byli Pielgrzymi – grupa separatystów, która uciekła z Anglii do Niderlandów, a następnie w 1620 roku wyruszyła do Ameryki Północnej, gdzie założyła kolonię Plymouth. Ich celem było stworzenie wspólnoty rządzącej się zasadami ich wiary, wolnej od ingerencji angielskiej korony. Podobnie purytanie, którzy w 1630 roku założyli Kolonię Zatoki Massachusetts, pragnęli stworzyć „miasto na górze” – wzór pobożnego społeczeństwa. Mimo że dążyli do wolności religijnej dla siebie, często jednak nie okazywali tej samej tolerancji innym.

Pomoc w studiowaniu Biblii

James Strong i John McClintock

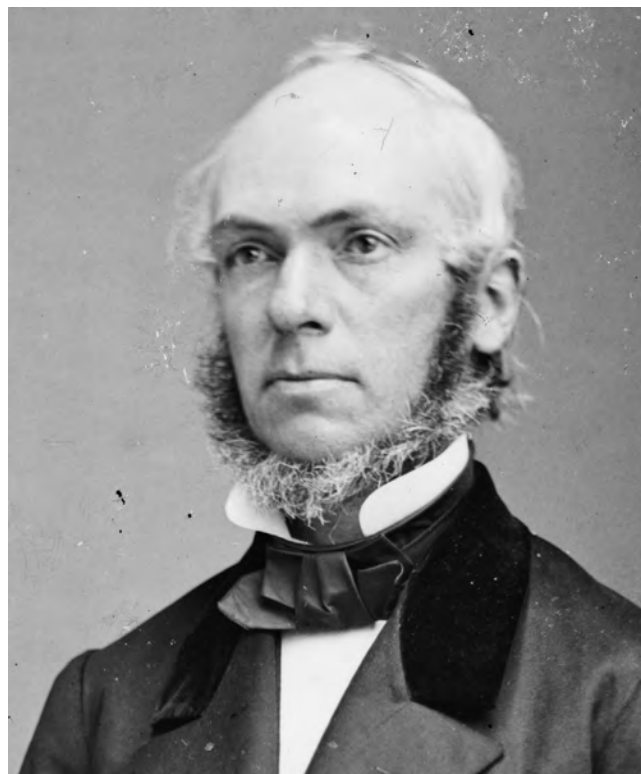
„Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wykłada należycie słowo prawdy” — 2 Tym. 2:15.

Jednym z najcenniejszych narzędzi do studiowania Biblii jest konkordancja. To alfabetyczny spis słów występujących w danej książce lub zbiorze tekstów, zawierający kontekst każdego z ich wystąpień. Pierwsza konkordancja biblijna została opracowana dla łacińskiej Wulgaty w 1230 roku i stanowiła prosty alfabetyczny indeks głównych słów. W 1535 roku Thomas Gibson stworzył pierwszą angielską konkordancję, obejmującą jedynie Nowy Testament. W kolejnych latach pojawiły się inne, takie jak konkordancje Cruden’a czy Younga, jednak ich zakres był mniej rozległy – aż do wydania *Strong’s Exhaustive Concordance* [Wyczerpującej Konkordancji Biblii według Stronga].

James Strong, amerykański metodysta świecki (tj. osoba, która nie pełni formalnej funkcji duchownego – przyp. tłum.), pochodzenia angielskiego i holenderskiego, urodził się w Nowym Jorku 14 sierpnia 1822 roku. Jako młody człowiek pasjonował się medycyną i planował zostać lekarzem. Paradoksalnie, po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Wesleyan w 1844 roku jako prymus (valedictorian), jego zdrowie znacznie się pogorszyło, co zmusiło go do porzucenia planów związanych z medycyną.

Następnie pełnił różne funkcje, w tym nauczyciela, burmistrza Long Island, zajmował kierownicze stanowiska w branży budowlanej i zarządzał linią kolejową Flushing Railroad. W wolnym czasie studiował literaturę

biblijną na swojej macierzystej uczelni, która w 1858 roku nadała mu tytuł doktora teologii (Doctor of Divinity). Następnie został wykładowcą na Uniwersytecie Troy w stanie Nowy Jork.



James Strong

Podczas swojego pobytu w Troy Strong stał się orędownikiem utworzenia szkoły, która formalnie kształciłaby metodystycznych duchownych, uznawanych przez wiele organizacji chrześcijańskich za słabo wykształconych i posiadających ograniczoną wiedzę teologiczną. W 1868 roku założył Metodystyczne Seminarium Teologiczne Drew w Madison w stanie New Jersey, gdzie przez około 25 lat pełnił funkcję wykładowcy. Współpracował tam z Johnem McClintockiem (patrz profil poniżej), innym pracownikiem Drew, i opublikował *Cyclopaedia of Biblical, Theological, and Ecclesiastical Literature* [Encyklopedia literatury biblijnej, teologicznej i kościelnej]. Publikacja ta szybko zdobyła uznanie w szerokim środowisku religijnym.

Pomimo utrzymujących się problemów zdrowotnych, Strong potrafił znaleźć siłę, by inspirować studentów wiedzą o Piśmie Świętym. Pracując nocami, ukończył znaczną część pracy nad obszerną konkordancją. Zamiast jedynie uporządkować słowa alfabetycznie, przypisał każdemu hebrajskiemu i greckiemu słowu występującemu w Biblii Króla Jakuba (KJV) osobny numer, włączając w to także te uznawane za mało istotne. Dołączył również transkrypcję fonetyczną, co ułatwiło poprawną wymowę, oraz definicje. Było to ogromne przedsięwzięcie, zważywszy na fakt, że wówczas nie istniały komputery, które mogłyby pomóc w posortowaniu 8 674 hebrajskich i 5 523 greckich rdzeni słownych¹.

Nie opierając się na wcześniej wydanych konkordancjach, Strong samodzielnie wyszukiwał każde słowo bezpośrednio w Biblii. Cały projekt zajął mu i jego badaczom 35 lat, a dzieło zostało ostatecznie opublikowane w 1890 roku, co okazało się opatrnościowym wsparciem dla ruchu Prawdy Żniwa. Strong pragnął, aby jego konkordancja była zarówno dokładna, jak i łatwa w użyciu, trafiając do uczonych oraz osób świeckich. Po raz pierwszy studenci Biblii mogli z łatwością definiować i porównywać słowa, odnajdując wszystkie wersety, w których występuje ten sam rdzeń językowy.

Krytyka i inne dzieła

Dzieło Stronga spotkało się z krytyką ze strony uczonych, którzy podnosili zarzuty dotyczące braku formalnych kwalifikacji w zakresie języka hebrajskiego i greckiego. Mimo to jego praca była na tyle dokładna

¹ Greckie słowa są ponumerowane od 1 do 5624, chociaż niektóre numery zostały pominięte z nieznanых przyczyn. Źródła obejmują: [https://en.wikipedia.org/wiki/John_McClintock_\(theologian\)](https://en.wikipedia.org/wiki/John_McClintock_(theologian)). Konkordancje biblijne: Crudena (1737), Younga (1879), Stronga (1890) oraz Bullingera (1895), która jest rzadko używana we współczesnych badaniach.

i kompleksowa, że kolejne wydania konkordancji ograniczały się głównie do uwzględniania nowych przekładów Biblii.

Strong opublikował również kilka mniejszych prac i był członkiem komisji tłumaczeniowej, która opracowała angielskie wersje Biblii znane jako English Revised Version (RV; 1881–1885) oraz American Standard Version (ASV) z 1901 roku.

Ta ostatnia komisja korzystała z konkordancji Stronga przy wprowadzaniu poprawek do Autoryzowanej Wersji Biblii (AV), takich jak:

- zamiana słowa „LORD” [PAN] na „Jehovah” [Jahwe],
- „Godhead” [bóstwo] na „divinity” [boskość],
- „Hell” [piekło] i „bottomless pit” [otchłań bez dna] odpowiednio na „Hades” i „abyss” [czeluść].

Z powodu tych zmian konkordancja Stronga wciąż spotyka się z oporem ze strony wielu teologów trynitarnych oraz Kościoła katolickiego i anglikańskiego. Niemniej jednak warto zauważyć, że niektóre definicje Stronga są bardziej nacechowane teologicznie niż te zawarte w konkordancji Younga.

System numeracji Stronga odegrał kluczową rolę w rozwoju konkordancji w innych językach a także w kontynuacji tłumaczeń Biblii. Jego *Strong's Exhaustive Concordance of the Bible* stała się fundamentem dla internetowych konkordancji oraz elektronicznych wersji Biblii.

John McClintock (1814–1870)

John McClintock urodził się 27 października 1814 roku w Filadelfii, w stanie Pensylwania. Jego rodzice, John McClintock Senior i Martha McMackin, wyemigrowali ze Szkocji. Jako chłopiec pracował w księgarni swojego ojca. W wieku 16 lat opuścił rodzinę i przeprowadził się do Nowego Jorku, gdzie podjął pracę jako księgowy w Methodist Book Concern. Tam nawrócił się na metodyzm i rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Wesleyańskim w Connecticut. Podobnie jak James Strong, również on zmagał się z problemami zdrowotnymi.

John porzucił studia w pierwszym roku i wrócił do domu w Filadelfii. Rok później powrócił na Uniwersytet Pensylwanii, gdzie ukończył studia teologiczne w ciągu trzech lat, zdobywając w 1835 roku dyplom z wyróżnieniem magna cum laude. Przez krótki czas pełnił funkcję pastora metodystycznego w małym kościele w New Jersey, jednak musiał zrezygnować z powodu poważnych problemów z gardłem, które nękały go przez resztę życia.

W następnym roku objął stanowisko asystenta profesora matematyki w Dickson College w Carlisle w Pensylwanii. Pracował tam przez dwanaście lat,



John McClintock

w których trakcie ożenił się i doczekał dwojga dzieci. W 1837 roku został profesorem matematyki, a trzy lata później także łaciny i greki. Kiedy tylko miał taką możliwość, publicznie wygłaszał przemówienia na temat Biblii, potępiając niewolnictwo oraz wojnę z Meksykiem. W 1847 roku został aresztowany pod zarzutem podżegania do zamieszek związanych z niewolnictwem. Choć uniewinniony, jego proces wzbudził szerokie zainteresowanie opinii publicznej. Po jeszcze jednym roku pracy w Dickson College John zrezygnował z posady, aby objąć stanowisko redaktora „Methodist Quarterly Review” [„Metodystyczny Przegląd Kwartalny”], jednak nadal pełnił funkcję członka rady nadzorczej uczelni aż do 1859 roku.

Jako nowy redaktor, John wniósł do publikacji wysoki poziom intelektualny, szczególnie dzięki swoim esejom poświęconym twórczości francuskiego filozofa pozytywistycznego, Auguste’a Comte’a. Comte wierzył jedynie w to, co można było udowodnić za pomocą nauki. McClintock zgadzał się z naukowymi założeniami Comte’a, jednak uważał, że jego wąskie pojmowanie prawdy pozostawiało lukę, którą mogła wypełnić jedynie religia. Eseje McClintocka miały znaczący wpływ na Comte’a i aż do śmierci łączyła ich nieoczekiwana przyjaźń.

Po śmierci swojej pierwszej żony w 1850 roku John ponownie się ożenił i odrzucił propozycję objęcia stanowiska rektora Uniwersytetu Wesleyańskiego. Odmówił także podobnej oferty z Troy University, preferując pozostanie redaktorem Quarterly Review. Ostatecznie, w 1856 roku zrezygnował z tej funkcji i został pastorem Kościoła Metodystycznego św. Pawła w Nowym Jorku, wracając do swojej pierwszej miłości – głoszenia kazań. Po czterech latach przyjął stanowisko pastora Amerykańskiej Kaplicy w Paryżu, gdzie pracował do 1864 roku. Trzy lata później, na prośbę Daniela Drewa, założyciela Drew Theological Seminary, McClintock został rektorem tej uczelni, która później przekształciła się w Drew University w Madison w stanie New Jersey. John zaczął kłaść większy nacisk na teologię, przekazując uczelni wiele ze swoich dzieł. Opatrzność znów zadziałała.

McClintock przez wiele lat poświęcał znaczną część swojego czasu na studiowanie i tłumaczenie niemieckich dzieł teologicznych na język angielski, a także na pisanie podręczników do nauki łaciny i greki. Jego największe i najbardziej wpływowe dzieło rozpoczęło się jednak wraz z objęciem stanowiska rektora Uniwersytetu Drew, gdzie poznał Jamesa Stronga. Wspólnie, przy wsparciu 200 asystentów, współtworzyli *Cyclopaedia of Biblical, Theological, and Ecclesiastical Literature*, obecnie powszechnie znaną jako *McClintock and Strong*. John nie doczekał się ukończenia projektu – zmarł w 1870 roku, trzy lata po jego rozpoczęciu. Do tego czasu zdołano ukończyć jedynie cztery z planowanych dziesięciu tomów. James Strong dokończył pozostałe sześć tomów oraz dwa dodatkowe suplementy.

John McClintock prawdopodobnie zrobił więcej niż jakikolwiek inny metodysta, aby podnieść naukową pozycję Kościoła metodystycznego, który był w powojakach, nie cieszył się dużym szacunkiem wśród innych uznanych wyznań. Zaangażowanie w badania biblijne przyczyniło się do podniesienia intelektualnego poziomu kościoła i poszukiwaczy prawdy, w tym Charlesowi Taze Russellowi, który wkrótce po śmierci McClintocka rozpoczął intensywną działalność pisarską.

Mądrzy rozumieją

„Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypławionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie” — Dan. 12:10.

W czerwcu 1826 roku grupa około czterdziestu zainteresowanych chrześcijan goszczona przez Henry’ego Drummonda, zgromadziła się na jego posiadłości w Albury, w angielskiej wsi. Przybyli pieszo, konno, powozami oraz wozami rolniczymi. Nieliczne podręczniki i Biblie, które mieli ze sobą, miały wypełnić ich czas podczas konferencji poświęconej prorocstwom biblijnym. Wśród uczestników znajdowała się mieszanka protestantów z różnych ówczesnych denominacji – metodystów, presbiterian, luteranów, morawian, anglikanów oraz kilku niezależnych. Obecni byli także pierwsi charyzmatycy, którzy później zostali określani mianem apostołów.

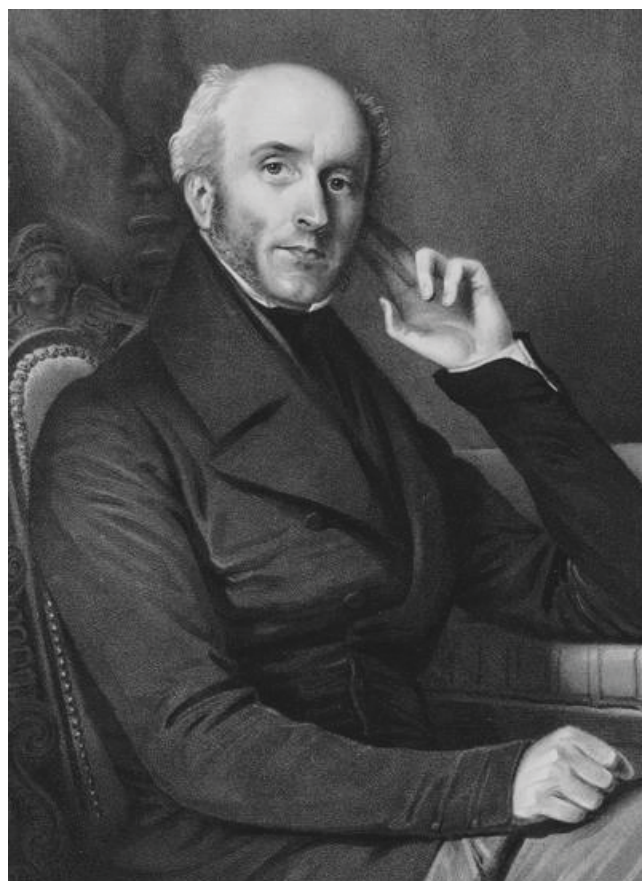
Osiemdziesiąt sześć lat wcześniej pierwsze „wielkie przebudzenie” zapoczątkowało falę spotkań odnowy duchowej w całej Anglii. Dwadzieścia lat później „drugie wielkie przebudzenie” na nowo ukształtowało sposób interpretacji Biblii na całym świecie. Osiem lat po konferencji w Stanach Zjednoczonych William Miller głosił widzialny powrót Chrystusa, który miał nastąpić w 1843 lub 1844 roku¹.

Studium Biblii

Pod koniec lat 20. XIX wieku kaznodzieje głoszący na świeżym powietrzu oraz wędrowni ewangeliccy, wyposażeni w broszury wzywające do posłuszeństwa i wiary, rozpowszechnili osobiste studium Biblii w całej Europie. Wówczas jednak dostępne było tylko jedno tłumaczenie – Biblia Króla Jakuba, znana również jako „autoryzowana”. Do badań można było sięgnąć jedynie po dziewięćdziesięcioletnią konkordancję Crudena. Około pięćdziesięciu lat później ukazała się *Analytical Concordance* [Konkordancja analityczna] autorstwa Younga, a także przekład Biblii nazwany „Revised Version” [„Wersja Zrewidowana”]. Dziesięć lat później pojawiła się *Exhaustive Concordance* [Wyczerpująca konkordancja] autorstwa Stronga. Grupa z Albury, dysponując ograniczonymi źródłami, postanowiła jednak zbadać i szcze-

gółowo omówić prorocтва dotyczące powrotu Jezusa.

Ich plan był prosty: codziennie o 8:00 rano zbierali się, aby wysłuchać kazania wygłoszonego przez innego uczestnika. Następnie podczas dwugodzinnego śniadania, uczestnicy prowadzili prywatne rozmowy na temat tego, co usłyszeli. Po śniadaniu spotykali się w Wielkiej Bibliotece od 11:00 do 17:00, aby prowadzić dyskusje grupowe. Po kolacji w dużej jadalni dzielili się na grupy, aby kontynuować dyskusję. Od 17:00 do 19:00 podawano im kolację w dużej jadalni posiadłości, a następnie dzielili się na grupy, spacerując po ogrodach i dalej omawiając poruszane tego dnia kwestie. O 21:00 ponownie zbierali się w bibliotece, aby wspólnie śpiewać i wielbić Boga, co trwało do 22:00. Przez pięć lat to zgromadzenie odbywało się co roku w sierpniu i trwało tydzień, a jedynym źródłem materiałów były pisma święte oraz komentarze poszczególnych uczestników.



Henry Drummond

¹ Papiestwo jako władza świecka zostało ustanowione stopniowo w latach 538–540, w związku z czym koniec tego okresu, trwającego 1290 lat, przypada na lata 1828–1829 oraz istnieje jakaś doza niepewności dotycząca lat 1843 i 1844.

Przed rozpoczęciem prac Krąg Albury, znany wówczas pod tą nazwą, uzgodnił, że wnioski nie będą publikowane, dopóki cała grupa nie osiągnie pełnej zgody w każdej kwestii. „W marcu 1829 roku Krąg Albury rozpoczął publikację »The Morning Watch« w celu rozpowszechniania objawień proroczych. W ciągu swojej krótkiej, czteroletniej działalności »The Morning Watch« stało się bez wątpienia najbardziej wpływowym czasopismem poświęconym studiom proroczym oraz jednym z najprzenikliwszych chrześcijańskich periodyków swojej epoki. Niemniej jednak czasopismo to pozostało w dużej mierze niedoceniane, uznawane za efemeryczny projekt sekciarskiej grupy, a tym samym za doktrynalny i historyczny margines, pozbawiony trwałego wpływu czy znaczenia”².

Chociaż częściowe porozumienia zaczęto publikować po konferencji w 1828 roku, to dopiero zgodność z proroczym wypełnieniem z roku 1829 doprowadziła zgromadzonych do osiągnięcia „pełnej zgody” w sprawie siedmiu punktów:

(1) Obecny okres chrześcijaństwa nie przejdzie niezauważalnie w stan milenijny poprzez stopniowe szerzenie się Ewangelii. Zakończy się on sądem, który doprowadzi do zniszczenia widzialnego kościoła oraz jego porządku – podobnie jak zakończył się okres judaizmu.

W tamtym czasie tzw. kraje chrześcijańskie i ich Kościoły sprawowały władzę nad społeczeństwami. Rewolucja francuska została pokonana, choć mimo wszystko odcisnęła swoje piętno. W 1826 roku Francją ponownie rządził „chrześcijański” król – Karol X, który wspierał monarchię opartą na „boskim prawie”. Minie jeszcze dziewięćdziesiąt lat, zanim monarchiczna władza w Europie zostanie całkowicie zniesiona.

Wyższa krytyka

Ewolucja i nauka nie zaatakowały jeszcze w tym czasie tradycyjnych przekonań chrześcijaństwa – miało to nastąpić dopiero za około pięćdziesiąt lat. W tym kontekście szczególnie znaczące było wydarzenie z sierpnia 1829 roku, kiedy to, u szczytu chrześcijańskiej potęgi, 44 badacze Biblii zgromadzonych w Albury, po pięciu latach letnich spotkań poświęconych badaniu Słowa Bożego, doszli do wspólnej konkluzji, że chrześcijaństwo zostało osądzone i uznane za „lekkie”.

(2) W czasie, gdy ten sąd spada na chrześcijaństwo, Żydzi zostaną przywrócenii do swojej ziemi. W rzeczywistości Żydzi mogli zacząć wykupywać ziemię

w Izraelu po upływie niemal 40 lat, co ostatecznie zostało zablokowane przez Imperium Osmańskie. Jednak w 1897 roku dziennikarz Theodor Herzl zapoczątkował ruch syjonistyczny, organizując konferencję w Bazylei w Szwajcarii. Tam ogłosił: „Świat zostanie wyzwolony przez naszą wolność, wzbogacony przez nasze bogactwo, uwielbiony przez naszą wielkość. A cokolwiek spróbujemy tam osiągnąć dla naszego dobra, będzie miało silny i dobroczynny wpływ na całą ludzkość”. To przywrócenie Izraela zostało przepowiedziane przez starotestamentowych proroków, w tym Ezechiela, Jeremiasza i Zachariasza. W czasie, gdy ten temat został poruszony przez Krąg Albury, żaden Żyd nie wspominał jeszcze o ponownym osiedleniu się w Ziemi Świętej, nie mówiąc już o utworzeniu państwa. Dla chrześcijan, którzy głosili, że Żydzi mogą znaleźć łaskę u Boga jedynie poprzez przyjęcie Jezusa jako Mesjasza, było to najbardziej niezwykle porozumienie, jakie można było opublikować!

(3) Sąd (lub ucisk) nad światem spadnie przede wszystkim – jeśli nie wyłącznie – na chrześcijaństwo, a jego początek będzie miał miejsce w tej części Kościoła Bożego, która została obdarzona największą łaską, a przez to ponosi największą odpowiedzialność.

Większość uczestników zgromadzenia w Albury stanowili protestanci z głównych wyznań. Przewodniczącym obrad w 1829 roku był Hugh McNeile, dobrze ustosunkowany, lecz kontrowersyjny duchowny anglikański o kalwinistycznych poglądach, pochodzący z Irlandii i mający szkockie korzenie. Używał terminów „Babilon” i „chrześcijaństwo” jako synonimów odnoszących się do Kościoła rzymskokatolickiego. Choć znany był ze swojego antykatolickiego nastawienia, w opublikowanym sformułowaniu zawarł potępienie całego chrześcijańskiego świata.

Poprzez utożsamienie problemów społecznych z Sądem Bożym, uczestnicy utworzyli nową przestrzeń dla zbiorowego sumienia i odpowiedzialności – być może po raz pierwszy w historii. Bogate narody nie mogły już bezkarnie głosić swojej wyższości nad Bożymi wybranymi. Wówczas Anglia była zdecydowanie najbogatszym państwem na świecie, jednak Bóg rozpoczął proces sądu i zniszczenia zarówno wobec niej, jak i wobec innych narodów.

(4) Po zakończeniu tych sądów nastąpi okres powszechnego błogosławieństwa dla całej ludzkości, a nawet zwierząt, znany powszechnie jako Tysiąclecie.

Choć dzisiejsi Badacze Pisma Świętego otwarcie głoszą tę biblijną obietnicę, zaskakujące jest, że to właśnie ta grupa już wówczas ogłosiła przywrócenie wszystkich rzeczy w trakcie tysiącletniego okresu, określanego jako Milenium. Pięć lat intensywnych studiów, wspieranych

² M.R. PATTERSON, *Designing the last days: Edward Irving, the Albury Circle, and the theology of The Morning Watch* [Projektowanie Ostatnich Dni: Edward Irving, Krąg Albury i Teologia Straży Poranka].

proroczym znaczeniem czasów końca, stworzyło idealny moment do odkrycia „uzgodnionego przez wszystkich”, które miało powstać podczas tej konferencji.

(5) Drugie Przyjście Mesjasza poprzedza lub ma miejsce na początku Milenium.

Zwróćmy uwagę na słowa: „poprzedza lub ma miejsce na początku”. To stwierdzenie mogłoby zostać powtórzone również i dziś. W tym jednym wyrażeniu zawarte są odniesienia do wielu współczesnych dyskusji: Kiedy zaczyna się panowanie Chrystusa? Kiedy rozpoczyna się siódmy dzień chronologiczny? Kiedy następuje niewidzialny powrót Chrystusa? Możliwe, że całe spektrum oczekiwań chronologicznych można ująć w tym jednym sformułowaniu ogłoszonym przez grupę z Albury w 1829 roku. Zgromadzeni zgodzili się, aby w swojej interpretacji uwzględnić fragment niepewności i rozbieżności, decydując się na włączenie tej możliwości do swojego oświadczenia, zamiast całkowicie ją pomijać.

(6) Wielki okres 1260 lat rozpoczął się za panowania Justyniana i zakończył wraz z rewolucją francuską. Wtedy też rozpoczęło się wylewanie czasów opisanych w Apokalipsie.

Wkraczamy teraz w obszar prorocत्व biblijnych, które najtrudniej powiązać z konkretnymi datami. Może to i słuszne, że jedyną proroczą ramą czasową, co do której bracia w Albury osiągnęli „pełną zgodność”, było właśnie 1260 lat. Z notatek wielu z nich wynika, że blisko zgody byli także w kwestii 2520 lat, odnoszących się do „Czasów pogan”, oraz 2300 lat, które niektórzy wówczas uważali za zapowiedź faktycznego powrotu naszego Pana.

Temat 70 tygodni, czyli 490 lat, budził znaczne zainteresowanie i wywoływał dyskusje. W 1829 roku istniało jednak zbyt wiele sprzecznych danych historycznych, aby osiągnąć konsensus w kwestii dat, które dziś uznajemy za objawione. Nawet dokładny początek i koniec okresu 1260 lat nie były w pełni uzgodnione. Główne daty końcowe, które były przedmiotem debat, to 1793 i 1798 rok. Z uwagi na niezwykłą powtarzalność tego okresu w Piśmie – występującego aż pięć razy w różnych symbolicznych kontekstach – zgromadzeni ustalili jednak, że najbardziej trafnym zakresem jest czas od panowania Justyniana do końca rewolucji francuskiej.

Oba te wydarzenia stanowiły przełomowe punkty zwrotne, poparte solidnymi dowodami historycznymi, które wskazują, że był to czas, w którym Biblia została w dużej mierze uciśniona, a Kościół – symbolizowany przez kobietę z Apokalipsy – znalazł się na pustkowiu. Wówczas to Bestia (Papiestwo) sprawowała władzę.

Dziś, z perspektywy niemal dwóch stuleci historii, możemy nieco precyzyjniej określić te daty, choć nadal trudno je wyodrębnić wyłącznie na podstawie

faktów historycznych. To, co po raz pierwszy dostrzeżono w Albury, można obecnie uznać za okres trwający od 538–539 roku do 1798–1799 roku.

(7) Nasz błogosławiony Pan wkrótce się objawi, dlatego obowiązkiem wszystkich, którzy w to wierzą, jest zwrócenie uwagi wszystkich ludzi na te kwestie.

„Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakież jest koniec tych rzeczy? Wtedy rzekł: Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego. Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypławionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania. Lecz roztropni będą mieli poznanie. Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia **upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni**” (Dan. 12:8–11).

To proroctwo znacząco obciążało umysły uczestników spotkań w Albury, jednak nie zdołali oni osiągnąć jednomyślności co do jego dokładnego znaczenia. Kim są ci mądrzy, którzy mają zrozumieć? I kiedy to zrozumienie miało nadejść? Ich notatki sugerują, że uważali, iż może chodzić o 1290 dni (czyli lat) po ustanowieniu „obrzydlivosti spustoszenia” – co oznaczałoby 30 lat po rozpoczęciu „czasu ostatecznego”, kiedy księgi miały zacząć być otwierane. Dziś rozumiemy, że ich interpretacja była trafna. Dekret Justyniana oraz wydarzenia w Rzymie, które ustanowiły papiestwo jako władzę dysponującą rzeczywistymi uprawnieniami ustawodawczymi, miały miejsce w roku 539.

1260 lat później w więzieniu zmarł papież Pius VI, czwarty pod względem długości pontyfikatu do tamtej pory. Miało to miejsce pięć lat przed tym, jak Napoleon Bonaparte nałożył na swoją głowę koronę wykonaną z przetopionych pozostałości korony papieża³.

Co zrozumieli mądrzy w 1829 roku?

W ciągu pięćdziesięciu lat po konferencji w Albury, gorące zainteresowanie powrotem Chrystusa ogarnęło chrześcijan w Anglii i Stanach Zjednoczonych. William Miller jako pierwszy publicznie ogłosił swoje przekonanie, że proroctwo z Księgi Daniela dotyczące 2300 lat wskazuje na powrót Chrystusa w roku 1843. To przedwczesne oczekiwanie doprowadziło do odkrycia, że rzeczywisty powrót nastąpił w sposób niewidoczny 30 lat później, w 1874 roku, spełniając proroctwo Daniela dotyczące 1335 lat od początku tłumienia Biblii w 539 roku. Zaskakujące jest, że spotkania w Albury, których

³ Napoleon koronował się sam 2 grudnia 1804 roku, pięć lat po śmierci papieża Piusa VI. Pius VII był świadkiem tego wydarzenia.

kulminacją były wnioski opublikowane w 1829 roku, przynajmniej częściowo wypełniły prorocstwo 1290 lat z Księgi Daniela 12.

Oprócz tych siedmiu ustaleń trzytomowy zapis protokołów Kręgu Albury ukazuje, że konferencje te nie przyniosły zrozumienia niektórych kluczowych nauk, które dziś określamy jako prawdy czasu Żniwa. Dotyczy to m.in. właściwego pojmowania Trójcy, piekła oraz warunkowej nieśmiertelności. Widocznie istniały różnice zdań w kwestii dwóch zbawień oraz filozofii Okupu. Prawdopodobnie nie byli w stanie prowadzić owocnej dyskusji na temat Przymierzy. Uczestnicy nie doszli do porozumienia w kwestiach wolnej woli, predestynacji, doktryny wiecznego bezpieczeństwa, a nawet definicji proroczego Babilonu, mimo że te tematy były przedmiotem dyskusji.

Niemniej jednak ich zrozumienie niezbędnej, zbawczej wiary w krew Jezusa jako jedynej nadziei dla świata oraz pełne poświęcenie życia na służbę i naśladowanie Chrystusa sprawiają, że siedem ustaleń opublikowanych w 1829 roku, w których osiągnęli porozumienie, zasługuje na uwagę jako co najmniej możliwe wypełnienie prorocstwa Daniela dotyczącego 1290 lat.

Wyzwanie

Po opublikowaniu swoich wniosków grupa spotkała się z wrogością, szyderstwem, a nawet prześladowaniami. Henry Drummond, gospodarz spotkań w Albury, założył „Apostolski Kościół Katolicki”, który był nietrynitarny. Hugh McNeile, przewodniczący konferencji alburskiej, w 1828 roku zadedykował swoją książkę *The Times of The Gentiles* [Czasy Pogan] Henry’emu Drummondowi. W dedykacji bronił go przed zarzutami o rzekomą nowatorskość jego poglądów na temat interpretacji prorocstw biblijnych. Inny ważny uczestnik, Edward Irving, również należał do grupy założycielskiej – a całe zgromadzenie zostało oskarżone o fałszywe nauki dotyczące natury Chrystusa. Irving został zmuszony do rezygnacji z funkcji pastora w Kościele Szkocji. Nie ma dowodów na to, że wnioski z konferencji przekonały jakichkolwiek przywódców chrześcijaństwa denominacyjnego, a jednak ich praca miała kluczowe znaczenie dla rozwoju eschatologii (nauki o czasach ostatecznych) oraz prawdy czasu Żniwa.

Jakie wnioski możemy wyciągnąć z tych wysiłków my, którzy dziś poszukujemy Prawdy? Mądrość często przychodzi do nas poprzez nasze porażki. Te porażki, spowodowane tym, co uważamy za słuszne, pomagają nam rozwijać owoce charakteru. Pocieszącą łaską naszego życia z Bogiem jest to, że nie musimy mieć racji ani postępować w najlepszy możliwy sposób, aby zdobywać potrzebne nam lekcje dotyczące charakteru. Każda po-



William Miller

myłka w działaniu czy błędne zrozumienie niesie ze sobą konsekwencje, które ostatecznie okazują się pozytywne, ponieważ Bóg jest z nami.

Głębsze i dokładniejsze zrozumienie, które rozwija się z upływem czasu, stanowi wspaniałe dziedzictwo wszystkich dzieci Pana. Choć nikt nie jest w stanie pojąć wszystkiego w pełni, wszyscy w końcu uczą się, że bycie dzieckiem Bożym oznacza, iż Bóg nas rozumie. On zna naszą naturę, pamiętając, że jesteśmy prochem (Psalm 103:14).

Joseph Wolff (1792–1862)¹

Wolff, żydowski misjonarz chrześcijański, został wydany ze studiów w Rzymie za krytykę doktryny nieomylności oraz swoich nauczycieli. W 1821 roku, jako Żyd nawrócony na chrześcijaństwo, rozpoczął głoszenie rychłego przyjścia Pana. Dostrzegał, że prorocтва ukazują drugie przyjście Jezusa z równą jasnością, mocą i chwałą. Choć głównie starał się prowadzić Żydów do Jezusa z Nazaretu jako obiecanego Mesjasza oraz nauczał o Jego śmierci jako ofierze za grzechy ludzi, nie omieszczał również mówić o Jego powrocie jako króla i wybawiciela.

Wolff był przekonany, że przyjście Pana jest bliskie, a jego interpretacja proroczych okresów sugerowała, że

¹ Joseph Wolff uczestniczył w proroczych konferencjach w Albury, przynajmniej od 1828 roku. Jego adwentystyczne przesłanie koncentrowało się na Królestwie, które ma nastąpić po powrocie Chrystusa, a nie tylko na całkowitym zniszczeniu, jak to nauczali Miller i inni amerykańscy adwentyści. Nauczanie Wolffa obejmowało również przywrócenie Izraela do jego ziemi. W kolejnym artykule omówiona zostanie postać Wolffa.

wielkie zakończenie nastąpi w ciągu kilku lat od momentu wskazanego przez Millera. W odpowiedzi na argumenty tych, którzy powołując się na fragment Pisma Świętego: „O tym dniu i godzinie nikt nie wie”, głosili, że ludzie nie mogą znać bliskości przyjścia, Wolff stwierdzał: „Czy nasz Pan powiedział, że ten dzień i godzina nigdy nie będą znane? Czyż nie dał nam znaków czasów, abyśmy mogli przynajmniej rozpoznać zbliżanie się Jego przyjścia, tak jak rozpoznaje się nadchodzące lato po tym, jak drzewo figowe wypuszcza liście? (Mat. 24:32). Czy nigdy nie poznamy tego okresu, skoro On sam zachęca nas nie tylko do czytania proroka Daniela, ale także do jego zrozumienia? Właśnie w Księdze Daniela napisano, że słowa te zostały zapieczętowane aż do czasu ostatecznego (co miało miejsce w jego czasach) i że »wielu będzie to badać« (hebrajskie wyrażenie oznaczające obserwowanie i rozmyślanie o czasie), a »poznanie« (dotycząca tego czasu) »wzrośnie« (Dan. 12:4). Ponadto nasz Pan nie zamierza przez to powiedzieć, że zbliżanie się czasu nie będzie znane, lecz że o dokładnym »dniu i godzinie nikt nie wie«. Mówi, że na podstawie znaków czasów będzie wystarczająco dużo informacji, aby skłonić nas do przygotowania się na Jego przyjście, tak jak Noe przygotował arkę” (Wolff, *Researches and Missionary Labours among the Jews, Mohammedans, and Other Sects* [Badania i prace misyjne wśród żydów, muzułmanów i innych sekt], s. 404-405).

„Większa część Kościoła chrześcijańskiego odeszła od prostego sensu Pisma Świętego i zwróciła się ku



Joseph Wolff, żydowski konwertyta na chrześcijaństwo

fantazjującemu systemowi buddyjskiemu, który wierzy, że przyszłe szczęście ludzkości będzie polegało na unoszeniu się w powietrzu, i zakłada, że kiedy czyta się o Żydach, należy rozumieć pogan, a kiedy czyta się o Jerozolimie, należy rozumieć Kościół, a jeśli mowa jest o ziemi, oznacza to niebo; a przez przyjście Pana muszą rozumieć postępy stowarzyszeń misyjnych; a »wejście na górę domu Pana« oznacza wielkie zgromadzenie metodystów” (*The Reformation Messenger* [Posłaniec Reformacji], *Journal of the Rev. Joseph Wolff* [Dziennik wielbnego Josepha Wolffa], strona 96).

— Owen Kindig —

Wytyczanie drogi

Wpływowi ludzie przeszłości

„Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie” — Dan. 12:4.

Pastor Russell pisał o Stanach Zjednoczonych: „W żadnym innym kraju błogosławione posłannictwo żniwa – Plan Wieków oraz czasy, chwile i przywileje w nim zamierzone – nie uzyskałoby takiej swobody rozpowszechniania i łatwości zwiastowania [...]. Jesteśmy przekonani, że taka jest właśnie przyczyna stosunkowo większego zaangażowania się Boskiej opatrności w tym kraju [USA]. Była tutaj do wykonania praca na rzecz Jego ludu, której nie dało się

wykonać tak samo dobrze gdzie indziej i dlatego, gdy ręka prześladowcy usiłowała zdławić ducha wolności, powołany został Washington, aby stać się przywódcą [...] odważnych zwolenników wolności na drodze do niepodległości narodowej. Gdy zaś ponownie naród ten został zagrożony rozerwaniem i gdy nadszedł czas wyzwolenia czterech milionów niewolników, Bóg wzbudził innego odważnego i szlachetnego ducha w osobie Abrahama Lincolna, który potrząsał kajdany

niewolnictwa i ocalił jedność narodu” (*Wykłady Pisma Świętego, Walka Armagieddonu*, str. 144).

Wielu nieznanym chrześcijanom oraz innym osobom przyczyniło się do ugotowania drogi dla publikacji Prawdy Żniwa w Stanach Zjednoczonych.

Haym Salomon

Najbardziej znany jest Tadeusz Kościuszko, kluczowy strateg militarny, który przyczynił się do zwycięstwa George’a Washingtona nad Brytyjczykami podczas amerykańskiej rewolucji. Jego zasługi są wciąż upamiętniane poprzez pomniki w Filadelfii i Waszyngtonie. Jednak inny polski współpracownik, Haym Salomon, choć mniej znany, odegrał być może równie istotną rolę, pełniąc funkcję głównego finansisty Armii Kontynentalnej. Salomon, urodzony w Polsce Żyd, współpracował z Robertem Morrisem, naczelnym finansistą Stanów Zjednoczonych. Dzięki swojemu żydowskiemu pochodzeniu doceniał wolność słowa i religii, o które walczyli rebelianci. Jednym z jego kluczowych osiągnięć było przyczynienie się do zniesienia obowiązkowych przysięg religijnych, które uniemożliwiała Żydom i innym niechrześcijanom obejmowanie urzędów publicznych. To z kolei zwiększyło tolerancję i ochronę dla osób publikujących poglądy odmienne od ortodoksyjnego chrześcijaństwa. Salomon zmarł bez grosza przy duszy w 1785 roku w Filadelfii. Urzędnicy państwowi i inni pożyczkobiorcy nigdy nie spłacili swoich długów wobec niego. Mimo to trudno ocenić, czy Armia Kontynentalna byłaby w stanie przetrwać bez jego wsparcia finansowego.

William Penn

William Penn Junior zafascynował się przesłaniem George’a Foxa, jednego z założycieli Religijnego Towarzystwa Przyjaciół, powszechnie znanego jako kwakrzy. Po lekturze Biblii doszedł do wniosku, że pacyfistyczna postawa Foxa jest zgodna z Pismem Świętym. Opublikował kilka artykułów krytykujących Kościół Anglii, co doprowadziło do jego uwięzienia. Jego ojciec, kontradmirał brytyjskiej marynarki wojennej, zwrócił się do króla Karola II z prośbą o uwolnienie syna. William Junior kontynuował jednak swoją krytykę i ponownie trafił do więzienia. Choć nie zgadzał się z jego poglądami, William Senior ponownie wystąpił z petycją o jego uwolnienie. Po śmierci ojca król Karol II przekazał Williamowi Juniorowi znaczną część ziem w Nowym Świecie. Choć oficjalnie uczynił to w ramach spłaty długu wobec rodziny Pennów, być może kierowała nim również chęć uciszenia głosu Williama w Anglii. Za namową przyjaciół Penn nazwał kolonię na cześć swojej rodziny – Pensylwania. Sporządził konstytucję, która gwarantowa-

ła wolność religijną i wolność słowa tym, którzy w Anglii mogliby zostać uwięzieni. Uciśnieni z całego wolnego świata tłumnie przybywali do Filadelfii – najszybciej rozwijającego się miasta kolonii – przez wiele lat. Pomimo dynamicznego wzrostu Penn dotrzymał obietnic wobec rdzennych mieszkańców, którzy go przyjęli – wszystkie traktaty zawarte podczas jego rządów były honorowane.

Zarówno Thomas Jefferson, jak i James Madison podziwiali zasady Williama Penna i włączyli je do treści Deklaracji Niepodległości oraz Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Benjamin Franklin również odwoływał się do tych zasad w podnoszącym na duchu przemówieniu wygłoszonym w Independence Hall w Filadelfii, tuż przed podpisaniem Konstytucji.

Chociaż sam był właścicielem niewolników, Thomas Jefferson napisał w Deklaracji Niepodległości: „Uważamy następujące prawdy za oczywiste: że wszyscy ludzie stworzeni są równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tych praw wchodzi prawo do życia, wolność i dążenie do szczęścia”.

Newton, Euler, Gauss

W Anglii Isaac Newton był wybitnym naukowcem i zwolennikiem codziennego czytania Biblii. Napisał: „Jeśli ktoś mało myśli, łatwo jest nie wierzyć w stwórcę. Jeśli ktoś jednak myśli intensywnie, wie, że on istnieje”. John Locke i Christopher Wren twierdzili, że wiele nauczyli się od Newtona, a Newton od nich – niewiele. Wszyscy trzej rozdawali Biblie i dążyli do osłabienia wpływu Kościoła Anglii na społeczeństwo. Wszyscy trzej mieli silne powiązania z grupą znaną jako Bracia Polscy.

„Bracia Polscy byli członkami Mniejszego Kościoła Reformowanego w Polsce, *nietrynitarnego* [kursywa dodana] kościoła protestanckiego, który funkcjonował w Polsce w latach 1565-1658. Osoby spoza wspólnoty określały ich mianem »arian« lub »socynian«, jednak sami woleli być nazywani po prostu »braćmi« lub »chrze-



Isaac Newton

ścijanami« (a po wydaleniu z Polski »unitarianami«). Ruch został zainicjowany 22 stycznia 1556 roku, kiedy Piotr z Goniądza (łac. Petrus Gonesius), polski student, wystąpił przeciwko nauce o Trójcy Świętej podczas ogólnego synodu kościołów reformowanych (kalwińskich) w Polsce, który odbył się we wsi Secemin” (Wikipedia).

Leonard Euler był szwajcarskim matematykiem, fizykiem, astronomem, geografem, logikiem i inżynierem. Rozwinął teorię grafów i topologię, a także wiele innych gałęzi matematyki, takich jak teoria liczb, analiza zespolona oraz rachunek różniczkowy i całkowy. Wprowadził znaczną część nowoczesnej terminologii matematycznej, notacji oraz funkcji matematycznych. Euler jest uznawany za „uniwersalnego geniusza”, który „posiadał niemal nieograniczoną wyobraźnię, dary intelektualne i niezwykle pamięć”. Głęboko wierzył w istnienie Boskiego Stwórcy i był gorliwym chrześcijaninem, który wspierał natchnienie Pisma Świętego. W swoich listach często bronił Biblii przed krytyką ze strony tzw. wolnomyślicieli.

Carl Friedrich Gauss był niemieckim matematykiem, astronomem, geodetą i fizykiem, który pełnił funkcję dyrektora Obserwatorium w Getyndze oraz profesora astronomii od 1807 roku aż do swojej śmierci w 1855 roku. Jest powszechnie uznawany za jednego z największych matematyków w historii. Gauss wyrażał silną wiarę w życie pozagrobowe i postrzegał duchowość jako nieodłączny element ludzkiego istnienia. Przypisuje mu się słowa: „Świat byłby nonsensem, całe stworzenie absurdem, gdyby nie istniało życie wieczne”. Choć nie uczęszczał do kościoła, praktykował tolerancję religijną i wierzył, że „Nie wolno zakłócać wiary religijnej drugiego człowieka, w której znajduje on pocieszenie w trudnym czasie i w cierpieniu”. Gdy jego syn Eugen ogłosił chęć zostania chrześcijańskim misjonarzem, Gauss go poparł, nazywając działalność misyjną „wyjątkowo zaszczytnym” zajęciem, mimo swojej krytyki wobec instytucji religijnych.

Albert Einstein

W szeroko komentowanym wywiadzie dla magazynu „Saturday Evening Post” Albert Einstein uznał Jezusa Chrystusa za postać historyczną. Choć nigdy nie wyraził wiary w osobowego Boga, Einstein podkreślił, że Jezus był kimś znacznie więcej niż tylko popularnym prorokiem, jak przedstawiał to bestsellerowy biograf jego czasów, Emil Ludwig.

„Jezus Ludwiga jest postacią powierzchnową. Jego istota jest zbyt ogromna, by można ją było uchwycić piórem frazesiarzy, nawet tych utalentowanych. Nikt nie

jest w stanie odrzucić chrześcijaństwa za pomocą *bon motu* (błyskotliwej uwagi)”. W wywiadzie padło pytanie: „Czy akceptuje Pan historyczne istnienie Jezusa?” Einstein odpowiedział: „Bez wątplenia. Nikt nie może czytać Ewangelii, nie odczuwając rzeczywistej obecności Jezusa. Jego osobowość pulsuje w każdym słowie. Żaden mit nie tchnie takim życiem. Jakże inny, na przykład jest odbiór relacji o legendarnych bohaterach starożytności, takich jak Tezeusz. Tezeusz i podobni mu bohaterowie nie mają tej autentycznej żywotności, którą posiada Jezus”.

W okresie „Czasów pogan” (Łuk. 21:24) władza nad ziemią znajdowała się w rękach pogańskich rządów. Choć Bóg nie aprobował ani nie pochwalał tych władz, pozwolił im panować przez określony czas. Mimo to sprawował nad tym kontrolę, wspierając głosy jednostek, które głosiły prawdziwość Biblii i jej zasad.

Wolność religii i słowa to ważne zasady, które musiały zostać ogłoszone i podtrzymane. Były one niezbędne, aby ruch Prawdy mógł szerzyć nonkonformistyczne przesłanie biblijnej prawdy. Dzięki tym głosom możliwe stało się szerokie propagowanie biblijnej ortodoksji, mimo krytyki ze strony tradycyjnych nurtów religijnych. Jesteśmy winni wdzięczność tym, którzy byli gotowi narazić siebie lub swoją reputację, aby wspierać sprawę tych wolności.

Nietolerancja religijna w koloniach

Wiele wczesnych amerykańskich kolonii wprowadzało surową ortodoksję religijną, mimo pragnienia wolności religijnej. Przykładem jest kolonia Zatoki Massachusetts, w której dominowały wierzenia purytańskie. Osoby kwestionujące te poglądy spotykały się z surowymi konsekwencjami. Anna Hutchinson i Roger Williams byli jednymi z tych, którzy zakwestionowali purytańską władzę, a następnie zostali wygnani. Williams w 1636 roku założył Rhode Island, które stało się ostoją tolerancji religijnej.

Inne kolonie również nakładały ograniczenia religijne. W Wirginii Kościół anglikański był oficjalną religią państwową, a innowiercy, tacy jak baptyści i kwakrzy, byli prześladowani. Maryland, pierwotnie założony jako schronienie dla angielskich katolików pod rządami lorda Baltimore, w 1649 roku uchwalił Akt Tolerancji, który zapewniał wolność religijną wszystkim chrześcijanom. Ta tolerancja nie trwała jednak długo, gdyż kolonia wkrótce znalazła się pod kontrolą protestantów, co doprowadziło do ponownych ograniczeń w praktykowaniu katolicyzmu.

— James Sochacki —

William Penn

„Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo” — Obj. 3:8, do zboru w Filadelfii.

Całkowicie nowy świat wymaga nowej nauki politycznej” (Alexis de Tocqueville, *Demokracja w Ameryce*, 1835).

Budynek siedziby władz administracyjnych nowo powstałej kolonii Pensylwanii stanowił centralny punkt portowego miasta Filadelfia, położonego nad rzeką Delaware. Filadelfia była miastem zaplanowanym, a Kapitol usytuowany był na szerokim, zielonym pasażu, który przetrwał do dziś. Nie był on imponujący jak na XVIII-wieczne standardy. Podobnie jak większość kolonialnych budynków, był zbudowany z drewna i pozbawiony ozdób. Wnętrze zaprojektowano z myślą o funkcjonalności. Rzeczywiście, początkowo pełnił on funkcję zgromadzenia delegatów z trzynastu brytyjskich kolonii, którzy sprzeciwili się monarsze i 4 lipca 1776 roku ogłosili niepodległość. Później, w 1787 roku, stał się miejscem spotkań niezależnej już Konfederacji Stanów Ameryki w celu opracowania ulepszanego dokumentu dla ich unii. Przyjęcie tego dokumentu dało początek narodowi znanemu jako Stany Zjednoczone Ameryki.

Nazwa Filadelfia oznacza „bratnią miłość”. W 1776 roku miasto to było jednym z najszybciej rozwijających się ośrodków w anglojęzycznym świecie i szacuje się, że zajmowało siódme miejsce pod względem wielkości wśród angielskich miast tamtego okresu. Patent na brytyjską kolonię Pensylwanii został przyznany Williamowi Pennowi, synowi zmarłego Sir Williama Penna. Sir William otrzymał tytuł szlachecki za swoją wybitną karierę morską, w tym za służbę jako admirał brytyjskiej marynarki wojennej. Jego przedwczesna śmierć w 1670 roku, w wieku 49 lat, pozostawiła majątek jego 26-letniemu synowi, również o imieniu William. Majątek obejmował dług korony wobec rodziny Pennów w wysokości 17 000 funtów szterlingów, a ta kolonia została przyznana młodemu Williamowi Pennowi jako pełna spłata tego długu.

Podczas służby Sir Williama jako admirała, spotkania przy herbacie w domu Pennów – u Sir Williama oraz jego żony, Lady Margaret Jasper Vanderschuren, matki Williama Penna – mogły być dość napięte. Lady Margaret, córka holenderskiego kupca, oraz jej mąż osobiście znali kapitanów floty holenderskiej, z którymi Anglia toczyła

wówczas zwycięską wojnę morską. Młody William Penn od wczesnych lat był nonkonformistą, a później stał się chrześcijańskim pacyfistą, prawodawcą i mediatorem o wyjątkowych umiejętnościach¹.

W 1661 roku Penn wziął udział w potajnym spotkaniu zorganizowanym przez Thomasa Loe, założyciela kwakrów. Loe potępiał formalizm religijny i podkreślał potrzebę prawdziwych naśladowców Chrystusa, którzy powinni „nieść krzyż i trwać wiernie przy Bogu. Wówczas On obdarzy cię wieczną koroną chwały, której nikt nie będzie mógł ci odebrać. Nie ma innej drogi, która mogłaby przynieść powodzenie, niż ta, którą kroczyli dawni święci mężowie”².

Penn otwarcie krytykował Kościół Anglii, co w wieku 16 lat doprowadziło do jego wydalenia z Christ Church College na Uniwersytecie Oksfordzkim. Jego zaradny, lecz zniecierpliwiony ojciec postanowił wysłać go do Paryża, aby odizolować go od wpływów kwakrów.

Studia biblijne przewidujące upadek monarchii francuskiej

W Paryżu młody Penn zniknął spod nadzoru agentów admirała, którzy przez ponad trzy miesiące nie byli w stanie go zlokalizować. Zapisał się do L'Académie Protestante de Saumur, wówczas prężnego ośrodka edukacji hugenockiej. Hugenoci, od francuskiego słowa oznaczającego żebraków, to protestanci, którzy przetrwali i odbudowali się po niesławnej masakrze sponsorowanej przez państwo, która miała miejsce w dniu św. Bartłomieja w 1572 roku.

Penn spędził dwa lata, ucząc się od jednych z najzdolniejszych protestanckich uczonych na kontynencie. Mieszkał z wybitnym teologiem Moise Amyrautem, który kierował akademią, oraz prawdopodobnie studiował młodym uczonym Pierre'em Jurieu. Debatowano nad chronologią dni Daniela, z niektórymi dokładnymi

¹ William Penn, *the Cross and Crown*, „The Herald”, wrzesień 2021. *The Cross and Crown...*, „Beauties of the Truth”, luty 2000.

² M.M DUNN i R. DUNN, *The Papers of William Penn*, Volume 1, Record 27, University of Pennsylvania Press, 1981, s. 82.



William Penn

interpretacjami, które mamy dzisiaj, nad sekwencyjną naturą Siedmiu Kościołów z Objawienia. Dominującym przekonaniem było, że okropności piątego kościoła reformacji mają zostać zastąpione przez szósty kościół Filadelfii, symbolizujący braterską miłość. W Saumur panowało duże zainteresowanie przewidywanym upadkiem Francji, który miał nastąpić w przyszłości podczas „wielkiego trzęsienia ziemi” zamykającego drugie biada.

„I w tejże godzinie powstało wielkie trzęsienie ziemi, i dziesiąta część miasta zawałiła się, i zginęło w tym trzęsieniu ziemi siedem tysięcy ludzi, pozostali zaś przerazili się i oddali cześć Bogu niebieskiemu” (Obj. 11:13).

Poniższy cytat z książki *Prophetic Faith of Our Fathers*³ autorstwa Frooma podsumowuje rozwój proroczego zrozumienia upadku Francji, sięgający ponad 200 lat przed tym wydarzeniem: „Zaczynając od Johna Napiera w 1593 roku, recenzent przytacza szereg oświadczeń: Goodwina z 1639 roku, Jurieu z 1686 (z którym studiował Penn), anonimowego francuskiego pisarza z 1688, Cressenera z 1689, Fleminga z 1701, Vitringę z 1719, Daubuzę z 1720, Willisona z 1745, anonimowego angielskiego pisarza z 1747 oraz biskupa Newtona. Wszyscy ci ludzie, wyłącznie na podstawie proroctwa, odnosili zawarte w nim zapisy do przyszłych

³ L.E. FROOM, *Prophetic Faith of Our Fathers*, Vol. 3, Review and Herald, Washington D.C., 1948, s. 362.

wydarzeń we Francji: dziesiątą część miasta, ulicę miasta i trzęsienie ziemi jako rewolucję. Tak niezwykle były te prognozy, że recenzent w »Eclectic Review« zauważył, iż powstały »przed wydarzeniem, do którego się odnoszą«. Takie wypowiedzi były ewidentnie powszechnie znane”.

Wolność religijna w prawie angielskim

Po powrocie Penna do Anglii oraz dalszych wysiłkach ojca, mających na celu pomoc w odnalezieniu jego życiowego powołania, z których wszystkie były ćwiczeniami i lekcjami, z których Penn później skorzystał, stał się kwakrem. Pozbawieni dostępu do miejsca kultu, kwakrzy z Londynu zorganizowali w sierpniu 1667 roku spotkanie na ulicy, kwestionując tym samym zakaz nielegalnych zgromadzeń religijnych. Zarówno Penn, jak i William Mead, przywódca tego zgromadzenia, zostali aresztowani pod zarzutem „nielegalnego i burzliwego zgromadzenia, zakłócającego spokój”. Ponieważ ich działania nie stanowiły rzeczywistego naruszenia przepisów prawnych, lecz jedynie norm społecznych, Penn z powodzeniem odwołał się do ławy przysięgłych, argumentując, że korzystał ze swoich praw jako Anglik.

„To jest Anglia, a nie Hiszpania” wydawało się więcej niż wystarczające, aby przekonać ławę przysięgłych, która uznała go za niewinnego. Po ogłoszeniu decyzji przez wszystkich dwunastu przysięgłych „sąd, niezadowolony z wyroku”, osadził Penna, Williama Meada oraz całą ławę przysięgłych w więzieniu Newgate, aż do zapłacenia nałożonych przez sąd grzywien za obrazę sądu⁴. Zachowanie sędziego i sekretarza sądowego, a także haniebne odrzucenie przez sędziego podstaw brytyjskiej wolności obywatelskiej zawartych w Wielkiej Karcie Swobód (Magna Carta, 1215 r.), dotarły do sądu królewskiego. Sąd królewski Karola II wyraził niezadowolony, wydając upomnienie dla sędziego oraz sekretarza, jednocześnie uchylając wszystkie zarzuty i kary (13 grudnia 1667 roku)⁵. Od tego momentu przynajmniej w Anglii sprzeciw wobec starych, apodyktycznych kajdan państw narzucających politykę i religię przestał być traktowany jako wyrok śmierci.

Karol II pozostaje do dziś postacią trudną do jednoznacznej oceny historycznej. Był próżny, dwulicowy i przebiegły, określany jako „głęboko niesympatyczna postać, kierująca się egoistycznymi impulsami i polityczną przyjemnością”. Mimo to Karol II patrzył w przyszłość, prowadząc liberalną politykę dostosowaną do nowej epoki, co przyniosło stabilność i pokój po wyniszczającym, dziewięcioletnim okresie wojny domowej w Anglii, która

⁴ J. SOWLE (wydawca), *A Collection of the Works of William Penn*, Volume 1, London, 1726, s. 18.

⁵ J. SOWLE, *op. cit.*, s. 35.

rozpoczęła się 22 sierpnia 1642 roku⁶. Nieroztropnie jego ojciec i poprzednik, Karol I, próbował odebrać władzę Parlamentowi i przywrócić katolicyzm w Anglii. Król Karol I został pojmany przez armię Parlamentu i skazany na śmierć w 1649 roku przez ludowy sąd, „z woli Opatrzności Bożej”. Karol II kontynuował walkę w czasie wojny domowej aż do swojej klęski pod Worcester 3 września 1651 roku, po czym ledwo uszedł z życiem, uciekając do Francji.

Zaledwie dziewięć lat później, w 1660 roku, Karol II zasiadł na angielskim tronie, a wraz z restauracją monarchii wprowadzono parlamentarne ograniczenia królewskich prerogatyw. Angielska marynarka wojenna, handel i kolonizacja rozwijały się w szybkim tempie. Taki model rządzenia był więcej niż wystarczający dla Hiszpanii w tamtej epoce, która wykorzystywała swoje złotonośne podboje w obu Amerykach do spektakularnego zdobienia hiszpańskich kościołów i pałaców. Stary świat dostrzegał teraz możliwości ekspansji w odległych rejonach niechrześcijańskiego świata.

Karol II potrafił jednak wyobrazić sobie zmiany wykraczające poza to. Jednym z godnych uwagi przykładów jest założenie przez niego Royal Society of London w 1662 roku, które funkcjonuje do dziś. Był to pierwszy tego rodzaju instytut w Europie w nowej, nadchodzącej epoce – poświęcony badaniu nauk przyrodniczych jako dziedziny odrębnej od religii⁷. Choć Royal Society zyskało wielu naśladowców w całej protestanckiej Europie, jedynie katolicka Francja i prawosławna Rosja stworzyły własne narodowe wersje tego modelu. W centrum polityki państwowej znajdowały się handel oraz bogate w zasoby kolonie zamorskie, jednak rozwój nauk przyrodniczych był postrzegany jako kluczowa droga ku przyszłości.

Bez krzyża nie ma korony

Ograniczona tolerancja dla wolności sumienia w sprawach religijnych istniała, jednak Penn posunął się o krok za daleko. 16 grudnia 1668 roku został aresztowany. Tym razem nakaz aresztowania miał poważny charakter. Został umieszczony w surowym więzieniu w Tower of London za traktat, który biskup Londynu określił mianem „błuźnierczego” – *The Sandy Foundation Shaken* [Chwiejny Fundament Zburzony]. Dzieło to nie tylko atakowało Kościół anglikański, ale także doktrynę Trójcy Świętej.

⁶H.M. STRAW, *Everybody's King: Charles II and [...] Restoration Rule in England, 1660 1679*, praca magisterska, University of Kent, 2017.

⁷B.S. GREGORY, *The Unintended Reformation: How a Religious Revolution Secularized Society*, Belknap Press of Harvard University, 2012, s. 341.

W bardziej szczegółowym uzasadnieniu swojego stanowiska wobec Trójcy Penn odwoływał się do historycznych uczonych, takich jak Paweł z Samosaty, Macedoniusz i Sabellius. Napisał: „Jest więc oczywiste, że chociaż zaprzeczam Trójcy Oddzielnych Osób w jednym Bóstwie, to jednak w konsekwencji nie zaprzeczam boskości Jezusa Chrystusa”⁸.

Zamknięte kwatery w Tower były tym samym miejscem, w którym pięćdziesiąt lat wcześniej więziony był Sir Walter Raleigh, założyciel kolonii Virginia. Przed swoją egzekucją Sir Walter Raleigh poświęcił się pisaniu historii świata. Zaledwie kilka kroków od drzwi celi Penna znajdował się prywatny blok egzekucyjny, na którym Raleigh zakończył swoje życie.

Czas spędzony przez Penna w odosobnieniu poświęcony został pisaniu, a owocem tego uwięzienia stało się jedno z jego najbardziej znanych dzieł: *No Cross, No Crown* [Bez krzyża nie ma korony].

Bez krzyża nie ma korony to dzieło o ponadwyznaniowym przesłaniu, które rozbrzmiewa wszędzie tam, gdzie powiewa sztandar z krzyżem i koroną. „Droga niesienia krzyża to całkowite oddanie duszy [...]. Jest to rzeczywiście wąska ścieżka, a brama bardzo ciasna [...]. Ci, którzy nie potrafią znieść krzyża, nigdy nie dostąpią korony (2 Tym. 2:12; Rzym. 8:17)”⁹. Do tego momentu zbawienie w Chrystusie Jezusie było dla większości chrześcijan – zarówno dla protestantów, jak i katolików, z wyjątkiem marginalnych grup – zakorzenione w przyjęciu sakramentów, doktrynalnym wyznaniu państwowego Kościoła, uczestnictwie w jego nabożeństwach oraz płaceniu podatków na jego utrzymanie. Jednak, jak stwierdzono w dziele *Bez krzyża nie ma korony* (1669), to nie wystarczało. Chrystus wymagał pełnego poświęcenia i podążania Jego śladami.

Na przestrzeni wieków ludzkość wykazywała skłonność do uważnego obserwowania upadków, cierpień, rozczarowań i katastrof dotyczących możliwych tego świata oraz ich potomków. Książka *Bez krzyża nie ma korony* była chętnie czytana i wielokrotnie wznawiana. Jej czytelnikami byli z pewnością także ci, którzy nie poszukiwali kazania o głębszym duchowym życiu w Chrystusie. Od 1669 roku ukazało się 53 edycji tej książki – zarówno w języku angielskim, jak i w tłumaczeniach – a jej treść była „często wznawiana, szeroko czytana i powszechnie akceptowana”¹⁰. Ważne przesłanie o pełnym poświęceniu i potrzebie kroczenia śladami Chrystusa może dziś nie

⁸M.M DUNN i R. DUNN, *op. cit.*, Record 76, s. 271.

⁹W. PENN, *No Cross, No Crown [...] the Holy Cross of Christ*, 1668, przedruk: William Sessions Book Trust, York, England, 1981, s. 34.

¹⁰W. PENN, *op. cit.*, przedmowa wydawcy, s. xv.

wydawać się nowatorskie, jednak wyrażenie go w sposób jasny i bezpośredni stanowiło wówczas teologiczną nowość.

Sir William Penn, choć zhańbiony i podupadający na zdrowiu, wciąż miał wystarczająco wielu przyjaciół, by ponownie wydobyć swojego syna z więzienia. Kilka dni po tym, jak młody Penn napisał do niego pokorny list: „Niech ten nikczemny świat nie niepokoi twego umysłu, a cokolwiek się wydarzy, mam nadzieję, że we wszystkich okolicznościach okażę się twoim posłusznym synem” (7 września 1670 roku)¹¹, ojciec i syn spotkali się i w pełni pogodzili. William Penn senior zmarł zaledwie kilka dni później, 16 września 1670 roku.

Święty eksperyment

Jedno było dla Williama Penna oczywiste: stary świat nie przetrwa, jeśli nie będzie otwarty na reformy, mimo wszelkich energicznych wysiłków. Największą

11 M.M DUNN i R. DUNN, *op. cit.*, Record 51, s. 180.

nadzieją była wolność religijna oraz swobody obywatelskie w nowym świecie. Uzyskanie statusu kolonii okazało się żmudnym procesem, który trwał niemal 11 lat. Królewska Komisja nadała kolonii nazwę Pensylwania na cześć zmarłego Sir Williama (4 marca 1681 roku). „Zobaczmy, do czego zdolna jest miłość” – powiedział Penn przy zakładaniu Filadelfii. Prywatnie, do swojego przyjaciela Roberta Turnera, wyznał: „A mój Bóg, który dał mi ją [kolonię] przez wiele trudności, pobłogosławi i uczyni ją załącznikiem narodu”¹². Te nadzieje na nowy naród, narodzony w Filadelfii, miały się spełnić w ciągu niespełna stulecia. Jeszcze większe oczekiwania, związane z „obecną dyspensacją prawdy”¹³, miały w cudowny sposób odrodzić się w Pensylwanii dwieście lat później.

— Richard Doctor —

12 J.R. SODERLUND, *William Penn and the Founding of Pennsylvania*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia, 1983, Record 12, s. 54.

13 M.M DUNN i R. DUNN, *op. cit.*, Record 119, s. 500.

Deszcz Prawdy

Wizja na wyznaczony czas

„Błogosławiony ten, kto wytrwa i dożyje do tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni” — Dan. 12:12.

Wiedza o tych rzeczach i oznaki, że są one blisko, u drzwi, powinny wywierać silny wpływ na wszystkich, lecz szczególnie na poświęcone dzieci Boże ubiegające się o nagrodę boskiej natury [...].

Abyś mógł otrzymać tę wiedzę i moc, której udzielenie Bóg oferuje każdemu zawodnikowi biegnącemu po niebiańską nagrodę, będziesz na pewno poddany próbie sprawdzającej szczerłość ślubów poświęcenia. Poświęciłeś Panu cały swój czas, wszystkie talenty. Teraz chodzi o to, ile z tego oddajesz. Czy chcesz nadal, zgodnie z przymierzem poświęcenia się, chętnie porzucić wszystko?”

(*Boski Plan Wieków*, s. 346).

Marcin Luter oraz inni reformatorzy, tacy jak Jan Hus, Jan Kalwin, John Wycliffe i Huldrych Zwingli, przywrócili niektóre prawdy Ewangelii, które zostały zniekształcone w okresie panowania papieża. Te przebłyki prawdy przyczyniły się do szerszego oczyszczenia doktrynalnego w XVII–XIX wieku. Gdy powstawały

Stany Zjednoczone, pojawiła się atmosfera wolności religijnej. Jak wspomniano we wcześniejszym artykule, William Penn nadzorował założenie amerykańskiej Wspólnoty Pensylwanii, która miała stanowić schronienie dla mniejszości religijnych. Spośród 42 książek i broszur, które napisał, *Sandy Foundations Shaken* [*Chwiejny Fundament Zburzony*] i *No Cross, No Crown* [*Bez krzyża nie ma korony*] ponownie analizowały poglądy na temat natury Boga oraz celu poświęcenia.

Do połowy XIX wieku odzyskano siedem kluczowych doktryn, choć nie zostały one jeszcze w pełni dopracowane:

1. Biblia jako jedyny autorytet duchowej prawdy.
2. Zbawienie przez wiarę w okupową ofiarę Chrystusa.
3. Kapłaństwo wszystkich wierzących.
4. Nieśmiertelność jako dar od Boga dla wiernych.
5. Sen duszy aż do zmartwychwstania.
6. Poświęcenie i chrzest dorosłych.

7. Drugie osobiste przyjście Chrystusa w celu skompletowania Kościoła i ustanowienia Królestwa na ziemi.

Jednak żaden z reformatorów nie przeprowadził gruntownego, spójnego i systematycznego badania tych doktryn biblijnych. W 1879 roku wizja Charlesa Russella przerodziła się w ruch Badaczy Pisma Świętego, którym kierował przez 37 lat. Pastor Russell pozostawił po sobie duchowe dziedzictwo i zaangażowanie, które dotarło do każdego zakątka świata na początku XX wieku. Jego pisma przetłumaczono na niemal 7000 języków. Szacuje się, że wygłosił ponad 30 000 kazań i napisał ponad 50 000 stron tekstu. Misje zagraniczne, które założył, miały status równorzędny z tymi w Stanach Zjednoczonych. W trakcie jego służby Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego stało się znaczącą siłą przemian w świecie chrześcijańskim.

Służba pastora Russella koncentrowała się głównie na wypełnianiu biblijnych proroctw czasowych oraz na nadejściu wieku, w którym zostanie ustanowione od dawna obiecane Królestwo Boże. Jego nauczanie docierało do tych, którzy byli gotowi poświęcić swoje życie, kroczyć śladami Jezusa i uznawać Biblię za jedyny autorytet. Sześć tomów jego autorstwa, zatytułowanych *Wykłady Pisma Świętego*, nosiło podtytuł: *Podręcznik dla Badaczy Pisma Świętego*.

Tło poselstwa Żniwa

We wprowadzeniu do „Strażnicy Syjońskiej i Zwiastuna Obecności Chrystusa” z 1879 roku pastor Russell zauważył, że nadszedł czas na odświeżenie prawdy, która została zagubiona w ciemnym okresie trwającym 1260 lat. Wyraził uznanie dla dziewięciu osób, których pisma na temat Biblii zainspirowały go do „zebrania” i „skompilowania” tej prawdy w sposób publiczny. Napisał: „Jestem badaczem Biblii od chwili, gdy po raz pierwszy zwróciłem moją uwagę na drugie przyjście naszego Pana Jonas Wendell, kaznodzieja Adwentystów Drugiego Przyjścia, około roku 1869, który wówczas głosił, że spalenie świata nastąpi w 1873 roku”.

Wendell pojawił się na scenie po wydarzeniu znanym jako „wielkie rozczarowanie”. Około 1831 roku William Miller, na podstawie swojego studium Księgi Daniela, doszedł do wniosku, że Jezus powróci „około roku 1843”. Oparł się na okresie panowania papieżstwa, który trwał od 538/539 do 1798/1799 roku, co odpowiadało 1260 dniom z Księgi Daniela 12. Zakładano, że 1290 dni kończy się w tym samym czasie, co sugerowało, iż 1335 dni zakończy się w 1843 roku. Jak jednak wykazała chronologia, jeśli 1260 i 1290 lat zaczęły się w tym samym momencie, to 1335 lat zakończyłoby się w 1874 roku.

Zwolennicy Millera zostali nazwani „wychodzącymi” (ang. „comeouters”) z powodu ich odejścia od ortodoksyjnych wierzeń. Przeciwnicy atakowali Millera, nazywając go heretykiem, schizmatykiem, osobą niemoralną, przeszkadzającą, nieamerykańską, a nawet obłąkaną. Choć istniało wielu innych znanych ewangelistów, tylko Miller obstawał przy rychłym, osobistym powrocie Chrystusa. W 1839 roku dołączył do niego Joshua Himes.

Po Wielkim Rozczarowaniu Jonas Wendell rozpoczął badania nad chronologią biblijną, głosząc swoje odkrycia w Ohio, Pensylwanii, Wirginii oraz Nowej Anglii. Pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku doszedł do wniosku, że powrót Chrystusa nastąpi albo w 1868 roku, albo w latach 1873–1874. Kiedy lata 1868-1869 minęły bez wydarzeń, opublikował dzieło zatytułowane *The Present Truth, or Meat in Due Season* [Obecna prawda, czyli pokarm na czas słuszny], w którym stwierdził, że drugie przyjście nastąpi w 1873 roku.

Pastor Russell kontynuował w dodatku z 1879 roku: „Bracia George Storrs, Henry Dunn i inni głosili i pisali o »czasach naprawienia wszystkich rzeczy, o których Bóg mówił przez usta wszystkich swoich świętych proroków« (Dzieje Ap. 3:21) oraz o tym, że »w przyszłych wiekach Bóg okaże nadzwyczajne bogactwo swojej łaski«. [...] inni z kolei dostrzegali i nauczali o dwóch etapach drugiego przyjścia, a mianowicie o niezauważalnym przyjściu po swojej oblubienicy i o Jego pojawieniu się, kiedy »i my ukážemy się z Nim w chwale«. Aby nikt nie pomyślał, że te stwierdzenia są niepoparte faktami, pozwolę sobie przytoczyć tutaj fragmenty pism na ten temat autorstwa pastora Josepha Seissa. »The Last Times«, dzieło wydane przez niego w 1856 roku” - co pastor Russell następnie uczynił.

George Storrs

George Storrs urodził się 13 grudnia 1796 roku w Lebanon, w stanie New Hampshire. Był synem pułkownika Constanta Storrsa, kołodzieja służącego w armii rewolucyjnej, oraz jego żony, Lucindy Howe. W wieku 19 lat został kongregacjonalistą, jednak później dołączył do Metodystycznego Kościoła Episkopalnego, gdzie rozpoczął głoszenie kazań w wieku 28 lat. W 1837 roku, podczas podróży pociągiem, natknął się na broszurę autorstwa Henry’ego Grewa, która poruszała kwestie warunkowej nieśmiertelności oraz piekła. Przez trzy lata Storrs samodzielnie badał te zagadnienia. Rozczarowany brakiem zainteresowania ze strony innych duchownych, w 1840 roku postanowił zrezygnować z członkostwa w kościele, czując, że nie może pozostać wierny Bogu, jeśli w nim pozostanie.

Storrs nawiązał współpracę z Williamem Millerem

oraz Joshua V. Himesem. W 1843 roku rozpoczął publikację „Bible Examiner” [„Badacz Biblii”], którą wydawał nieregularnie aż do 1879 roku. Większość jego publikacji skupiała się na stanie i losie zmarłych. W 1847 roku opublikował *Six Sermons* [Sześć Kazań], w których poruszył m.in. takie tematy jak: „Zapytanie: Czy źli są nieśmiertelni?” oraz „Czy zmarli mają świadomość?” (Źródło: *Biography of George Storrs*, The Granite Monthly, magazyn stanu New Hampshire, lipiec 1883).

Henry Dunn

Cztery artykuły autorstwa Henry’ego Dunna zostały opublikowane w „Zion’s Watch Tower” (reprinty: strony 644, 649, 653 i 796). Wszystkie pochodzą z jego książki *The Study of the Bible* [Studium Biblii], wydanej w 1871 roku.

Inne publikacje Dunna, z których niektóre zostały przedrukowane, to: „Przeznaczenie rasy ludzkiej”, „Fakty, nie bajki: krótkie uwagi o »Literaturze i dogmacie« Matthew Arnolda, Esej w kierunku lepszego zrozumienia Biblii” oraz wspomniane „Studium Biblii”.

Joseph Seiss

Książka *The Last Times and the Great Consummation* [Ostatnie czasy i wielkie dopełnienie] została po raz pierwszy opublikowana w 1856 roku. Zawierała studia biblijne na temat takich zagadnień jak: „Zaproponowany temat – Zastosowanie Mateusza 24 – Udowodniony powrót Chrystusa – Znaczenie tematu”, „Przyjście Chrystusa w odniesieniu do innych wydarzeń – Tysiąclecie – Skorygowane błędne poglądy – Advent poprzedzający tysiąclecie”, „Restytucja wszystkich rzeczy”, „Koniec świata”, „Spalenie świata według św. Piotra” oraz „Zniesienie przekleństwa”. Seiss (1823–1904) był nie tylko gorącym zwolennikiem teorii dyspensacji, czyli etapów w Boskim planie zbawienia, ale również znanym badaczem piramidologii. Jego najbardziej znane dzieło to: *The Great Pyramid of Egypt: A Miracle in Stone – Secrets and Advanced Knowledge* [Wielka Piramida Egiptu: Cud w kamieniu – Sekrety i zaawansowana wiedza], (1877), które uważane jest za podstawowe dzieło piramidologii.

Christopher Bowen

... został również wymieniony w dodatku do „Zion’s Watch Tower” z 1879 roku. Pastor Russell napisał: „Chronologia, która pokazuje na podstawie Pisma, że 6000 lat od Adama zakończyło się w 1873 roku, została – jak wierzę – po raz pierwszy wydobyta z Biblii, uporządkowana i wydrukowana przez pastora Bowena z Anglii i jest tam znana jako »chronologia Bowena«”.

W 1849 roku Bowen opublikował broszurę zatytu-

łowaną *Things to Come Practically Enquired Into* [Rzeczy przyszłe zbadane w praktyczny sposób]. Dodatkowo wniósł istotny wkład w dzieło Edwarda Elliotta pt. *Horae Apocalypticæ* [Godziny Apokalipsy], przyczyniając się do stworzenia tabeli chronologicznej, która została zamieszczona w tomie 4 na stronie 709 (wydanie z 1862 roku).

Elliott najwyraźniej wprowadził pewne poprawki do tej tabeli, co zostało opisane w odniesieniu pastora Russella oraz na podstawie treści, które pierwotnie ukazały się w tomie 2 *Wykładów Pisma Świętego* zatytułowanym *Nadszedł czas*.

Dozwoleń zła jako klucz do zrozumienia

„To, co było, znowu będzie, a co się stało, znowu się stanie: nie ma nic nowego pod słońcem” (Kazn. 1:9). „To, co jest, było już dawno, a to, co będzie, też już jest od dawna; bo Bóg przywraca to, co przeminęło” (Kazn. 3:15).

Grzech stanowi część Bożego planu. Przez ostatnie 2000 lat Bóg przygotowuje człowieka do życia, które zostało utracone w wyniku upadku Adama. Doktryna dozwoleń zła jest unikalna wśród Badaczy Pisma Świętego i nie ma sobie równych, jeśli chodzi o wyjaśnienie, dlaczego na świecie występują złe rzeczy. Współcześni kaznodzieje podejmowali próby tłumaczenia ludzkiego cierpienia, jednak często brakowało im głębszego zrozumienia. Jak zauważa organizacja Focus on the Family w 1977 roku: „Prawdopodobnie jednym z największych wyzwania, przed którymi stoi chrześcijaństwo i chrześcijanie, jest rzeczywistość zła i cierpienia. Nawet wielcy myśliciele bywają zdezorientowani pozorną sprzecznością między istnieniem kochającego Boga a faktem istnienia zła”.

Po ataku na World Trade Center 11 września 2001 roku Billy Graham starał się pocieszyć swoich słuchaczy, poruszając temat „tajemnicy i rzeczywistości zła”. Powiedział: „Byłem setki razy pytany, dlaczego Bóg pozwala na tragedie i cierpienie. Muszę przyznać, że nie znam odpowiedzi. Muszę przyjąć wiarą, że Bóg jest suwerenny oraz że jest Bogiem miłości, miłosierdzia i współczucia – nawet w obliczu cierpienia”.

Jednak pastor Charles Taze Russell, w swoim pierwszym publicznym przesłaniu – „The Watch Tower and Herald of Christ’s Presence” opublikowanym w 1879 roku, poruszył temat *Dlaczego zło zostało dozwolone*.

„Przyjmujemy za pewnik to, co choroba, śmierć, występki oraz społeczeństwo ukazują w sposób tak wyraźny i bolesny – mianowicie, że zło istnieje. Jego istnienie przypisuje się w Piśmie Świętym diabłu. Zło trwa, ponieważ trwa moc Szatana. Będzie obecne przez cały ten wiek, gdyż »diabeł jest księciem [władcą] tego

świata« [tego wieku]. Będzie rządził tak długo, jak tylko będzie mógł, lub aż zostanie związany. Nie może być związany, dopóki ktoś silniejszy od niego nie odbierze mu władzy. Bóg oczywiście może go kontrolować, a o Jezusie napisano: »Dana Mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi«. Mimo że Chrystus dysponuje wszelką mocą, z mądrych powodów nie zdecydował się jej używać, pozwalając, by zło panowało i w pewnym stopniu kontrolowało świat, a także pozwalając diabłu być »księciem tego świata« w obecnym czasie. Nadchodzi jednak czas, gdy »On weźmie swą wielką moc i zacznie panować«, wywyższając swój Kościół i obdarzając go »władzą nad narodami«. Wówczas Kościół, zamiast – jak obecnie – »być poddanym władzom, które są«, »będzie rządził narodami«. Kiedy nastąpi ten moment przejęcia kontroli? Gdy Kościół Ewangelii, »Jego ciało«, Eklezja, zostanie dopełniony. Zło jest obecnie dozwolone, aby »doświadczać waszej wiary« i udoskonalać świętych. Ten czas zbiega się z brzmieniem siódmej trąby (Obj. 11:15). Wówczas tajemnica Boża [Kościół] zostanie dopełniona, a »królestwa tego świata staną się królestwami naszego Pana i Jego Pomazańca« [Kościół]».

Boski Plan Wieków, tom 1 *Wykładów Pisma Świętego*, ujawnia wiele innych prawd, które wcześniej były ukryte, a które teraz zostały objawione podczas Żniwa Wieków Ewangelii. Wśród poruszanych tematów znajdują się m.in.: »Noc grzechu na ziemi zakończy się porankiem radości«, »Dozwolenie zła i jego związek z Bożym planem« oraz »Okup i restytucja«. W latach 1879-1916 opublikowano pięć dodatkowych tomów: *Nadszedł czas*, *Przyjdź Królestwo Twoje*, *Bitwa Armagedonu*, *Pojednanie między Bogiem a człowiekiem* oraz *Nowe Stworzenie*.

Na całym świecie opublikowano ponad 8 milionów tomów *Wykładów Pisma Świętego*. Kazania pastora Russella ukazywały się co tydzień w ponad 1000 gazet.

Kończąc temat osób i wydarzeń, które utorowały drogę do obfitej publikacji prawd Żniwa, pozostawiamy następującą myśl z artykułu *Łaska dla pokornych* opublikowanego w 1905 roku: »Zachęcamy każdego czytelnika naszych publikacji, aby był świadkiem, że autor nigdy nie chęłił się swoją mądrością ani oryginalnością – ani w sferze publicznej, ani prywatnej. Chlubimy się prawdą i zamierzamy to kontynuować, podkreślając, że żadne ludzkie filozofie nie dorównują jej błyszczącemu, elektrycznemu blaskowi. Nigdy jednak nie twierdziliśmy, że

jesteśmy jej twórcami» (Reprint 3595).

Ze *Słów przestrogi* (1913): »W »Wykładach Pisma Świętego« sklasyfikowaliśmy różne nauki Jezusa, apostołów i proroków w formie odrębnych studiów oraz tematów. To właśnie mieliśmy na myśli, gdy w jednej z dawnych Strażnic oświadczyliśmy, że każdy, kto czyta Wykłady Pisma Świętego, tak naprawdę zgłębia Biblię – w uporządkowanej, tematycznej formie. Nigdy nie przedstawialiśmy niczego jako pochodzącego od nas samych. We wszystkich przypadkach nasze rozważania opierały się na Pismach Świętych, od których są zależne i na których się opierają.

Z nasion zasianych w XVI wieku wzrosła biblijna prawda, która dziś jest dostępna na każdym kontynencie. Głosmy tę prawdę, przynosząc nadzieję innym, i gromadźmy się, aby wspierać tych, którzy zostali powołani do poświęcenia swojego życia głoszeniu prawdziwej Ewangelii. Trwajmy, przywdziewając pełną zbroję Bożą (Efezj. 6:13–18), szukając i służąc prawdziwym naśladowcom Chrystusa (Mar. 8:34). Pocieszajmy świat, który jest rozdarty przez zło, ogłaszając, że zbliża się chwalebne Królestwo, a zmartwychwstanie wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli, zdominuje wiadomości. Gdy Kościół zostanie dopełniony, Bóg zainterweniuje na wielką skalę (Obj. 7:3).

Kończymy to wydanie ostatnimi słowami z rozdziału pierwszego, tomu pierwszego *Wykładów Pisma Świętego*, zatytułowanego »Noc grzechu na ziemi zakończy się porankiem radości«: »W Wiekach Chrześcijańskich niektórzy święci, studiując tę symboliczną księgę, usiłowali zrozumieć przyszłość Kościoła. I bez wątpienia wszyscy, którzy ją czytali i zrozumieli choć część jej nauk, byli błogosławieni zgodnie z daną obietnicą (Obj. 1:3). Dla takich owa księga coraz bardziej się otwierała, a w dniach Reformacji dla Lutra stanowiła ważną pomoc w stwierdzeniu, iż papieństwo, którego był sumiennym duszpasterzem, było istotnie wspomnianym przez apostoła »Antychrystem«, którego historia, jak dziś widzimy, stanowi dużą część tego proroctwa.

Tak więc stopniowo Bóg odkrywa swoją Prawdę oraz objawia niezmiernie bogactwa swej łaski. W następstwie tego ilość światła na czasie jest dziś o wiele większa niż kiedykolwiek indziej we wcześniejszych okresach historii Kościoła».

— Len Griebs —

Śmierć papieża

„Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwaj, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem? A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola” — 2 Tes. 2:3-7.

W sercu Watykanu i duszy kościoła katolickiego papież Franciszek wyłonił się jako postać przemieniająca, której życie i nauczanie stały się światłem przewodnim dla milionów ludzi na całym świecie. Urodzony jako Jorge Mario Bergoglio w Buenos Aires, w Argentynie, w 1936 roku, stał się przywódcą katolików na całym świecie poprzez swoją funkcję oraz oddanie pokorze, współczuciu i sprawiedliwości społecznej.

Począwszy od marca 2013 roku, pontyfikat tego papieża wyróżniał się dążeniem do reformy kościoła oraz uczynienia go bardziej dostępnym i istotnym w dzisiejszym świecie. Choć niektórzy tradycjonałści krytykowali jego postępowe podejście do różnych kwestii, młodsze pokolenia doceniły jego gotowość do podejmowania trudnych rozmów i kwestionowania status quo. Jego przesłanie o miłosierdziu, zaangażowanie w sprawiedliwość społeczną, otwartość na dialog międzywyznaniowy oraz szczere podejście do reformy Kościoła spotkały się z pozytywnym odzewem wiernych na całym świecie.

Wczesna historia papiestwa pokazuje jego ciemną stronę

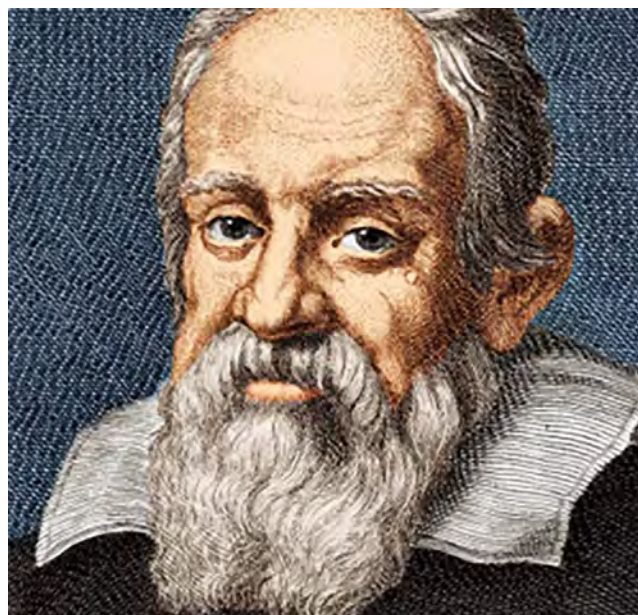
Przez lata swojego istnienia papiestwo kształtowało historię Europy, szczególnie w jej wczesnych latach, kiedy to miały miejsce najgorsze wydarzenia. Papieże snuli intrygi, dopuszczali się morderstw, przekupstw, kradzieży oraz aktów przemocy. Inni popełniali tak szokujące okrucieństwa, że nawet ich współcześni byli tym głęboko oburzeni.

To przerażające postępowanie było szczególnie widoczne w czasach, gdy papieże i kościół katolicki sprawowali niemal absolutną władzę nad chrześcijaństwem. W imię religii popełniono niektóre z najbardziej odrażających zbrodni, wszystkie za papieską aprobatą, w okresie znanym jako „rządy nierządnic”. To właśnie wtedy toczyła się walka o wyeliminowanie wszelkich wierzeń, praktyk i opinii odbiegających od oficjalnej

linii papieskiej.

Na przykład niemal całkowicie wytępiono katarów, sektę działającą w południowo-zachodniej Francji. Inkwizycja dopadła również astronoma Galileusza w XVII wieku, który został potępiony za popieranie poglądów na temat wszechświata sprzecznych z nauczaniem kościoła. Aby zilustrować wpływ papieża na sprawy światowe, warto przywołać „papieską linię demarkacyjną” ustanowioną przez papieża Aleksandra VI w 1493 roku. Była to wymaginowana linia na mapie, dzieląca nowo odkryte lądy między Hiszpanię a Portugalię. Linia ta została później zmodyfikowana w traktacie podpisanym w Tordesillas w Hiszpanii, ale nadal miała istotny wpływ na podział obu Ameryk między te dwa kraje.

Ten okres został zapowiedziany w Piśmie jako „człowiek niegodziwości” (2 Tes. 2:3-4). Apostoł Paweł ostrzegał przed postacią, która będzie się sprzeciwiać i wynosić ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem – kimś, kto zasiądzie w świątyni Boga i będzie się podawać za Boga. Wyrażenie „Deus vult” („Bóg tak chce”) zostało



Galileusz

wykrzyczane w odpowiedzi na przemówienie papieża Urbana II podczas soboru w Clermont w 1095 roku. To właśnie to przemówienie zapoczątkowało I wyprawę krzyżową, a „Deus vult” stało się hasłem bojowym krzyżowców. Apostoł Paweł stwierdził, że ta postać zasiądzie w świątyni Boga i ukaże się jako Bóg.

Konkretne cechy przypisywane tej postaci odzwierciedlają działania oraz wpływ papieża na przestrzeni wieków. Ostatni papież, Franciszek, zademonstrował współczucie i pokorę, jednak papieństwo jako całość często przejawiało duchową pychę i nadużywało swojego autorytetu, co znajduje odzwierciedlenie w opisie człowieka niegodziwości zawartym w Piśmie Świętym. Papieństwo przypisało sobie rolę pośrednika między Bogiem a ludzkością, roszcząc sobie władzę w sprawach wiary i doktryny.

Przykładem tego jest oświadczenie dotyczące papieskiej nieomyłności, które zostało oficjalnie ustanowione na Soborze Watykańskim I w 1870 roku. Stwierdzając, że papież nie może się mylić, gdy ogłasza dogmaty dotyczące wiary i moralności, papieństwo wypełnia biblijne ostrzeżenie przed stawianiem się ponad boskim autorytetem. W średniowieczu papieże dysponowali znaczną władzą polityczną, wpływając na królów i terytoria.

Powszechny pogląd

Standardowa interpretacja wśród chrześcijan ewangelikalnych głosi, że w dniach ostatecznych tego wieku pojawi się dosłownie jedna osoba, która wypełni wszystkie biblijne proroctwa dotyczące tej postaci.

Uważa się, że człowiek ten oczaruje cały świat tak skutecznie, że w ciągu zaledwie kilku krótkich lat zdobędzie cześć i uwielbienie od wszystkich ludzi, którzy łatwo dadzą się zwieść i uznają go za Boga, oddając mu hołd w odbudowanej świątyni żydowskiej. Wszystko to ma nastąpić – jak twierdzą – w błyskawicznym tempie – w ciągu trzech i pół roku, co jest wynikiem błędnej interpretacji symbolicznego okresu 1260 dni (zob. artykuł w tym numerze Znaczenie roku 1799), podobnie jak mylnie rozumieją symboliczne znaczenie samego „człowieka”.

Natchnieni pisarze wyraźnie wskazują jednak, że w kościele chrześcijańskim zmiany te mogą nastąpić raczej wcześniej niż później. W 2 Liście do Tesaloniczan 2:7 apostoł Paweł zauważa, że „tajemna moc nieprawości” działała już w jego czasach. Daniel odnosi się do

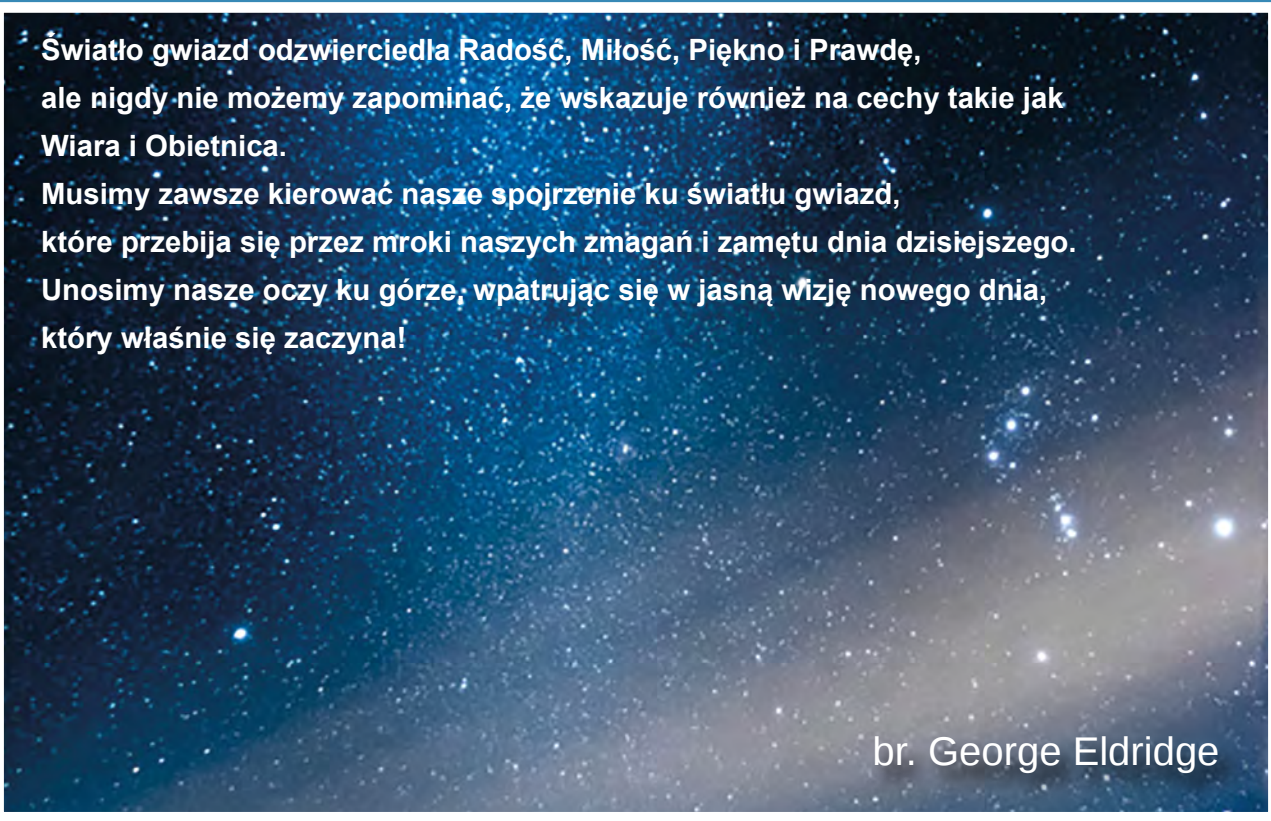
zastąpienia jednorazowej ofiary Jezusa mszą, określając to jako „obrzydlivość spustoszenia” (Dan. 11:31, 12:11). Jezus nawiązuje do tego w Ewangelii Mateusza 24:15. W Objawieniu 13:1-8 postać ta przedstawiana jest jako „Bestia”. Tę samą postać symbolizował również mały róg, czyli moc wyłaniająca się ze straszliwej bestii, którą Daniel ujrzał w swojej proroczej wizji. Róg ten miał oczy i usta, które mówiły wielkie rzeczy, rósł w potęgę i toczył wojnę ze świętymi, zwyciężając ich (Dan. 7:8, 21).

Nie jednostki, lecz urząd

Nasze zrozumienie papieństwa jest następujące: nie jest ono bezpośrednim przeciwnikiem imienia Chrystusa, lecz raczej jego wrogiem czy oponentem w tym sensie, że fałszywie nosi Jego imię, falsyfikuje Jego Królestwo i władzę oraz przedstawia Jego charakter, zamiary i nauki w sposób wypaczony przed światem. Słowa św. Pawła dotyczące losu człowieka nieprawości – który zasiądzie w świątyni Bożej, ukazując się jako bóg (theos) – sugerują, że postać ta wystąpi jako przywódca religijny, wynosząc się w Kościele i roszcząc sobie prawo do władzy zwierzchniej jako jego głowa lub uprawniony zwierzchnik. Musi to mieć swoje źródło w odstępstwie od prawdziwej wiary chrześcijańskiej.

Los papieństwa

Pierwszy artykuł w tym numerze ukazuje, że papieństwo zostało zorganizowane jako instytucja religijna. Zostało ono „ustanowione” władzą świecką w 539 roku, kiedy to Justynian nadał papieżowi i formalnie uznał jego świeckie panowanie. W czasie rewolucji francuskiej generał Berthier wkroczył do Rzymu w 1798 roku i wypędził papieża z Rzymu. Papież zmarł w następnym roku. Następnie Napoleon powrócił z Egiptu, przejął władzę w Paryżu i zakazał wyboru nowego papieża. Mimo to, po tym jak nowego papieża wybrano 14 marca 1800 roku (daleko od Rzymu), Napoleon – w obecności Piusa VII – sam koronował się na cesarza. Od tamtego czasu świecka władza papieństwa nad królami i narodami zaczęła słabnąć, a ci, którzy wcześniej je wspierali, odstąpili (Obj. 17:16–17). Z końcem 1335 dni z Księgi Daniela 12, stopniowe objawienie Prawdy wciąż „niszczy” wpływy nie tylko tego systemu, ale także wszystkich innych, które stoją na przeszkodzie ustanowieniu Królestwa Bożego.



Światło gwiazd odzwierciedla Radość, Miłość, Piękno i Prawdę,
ale nigdy nie możemy zapominać, że wskazuje również na cechy takie jak
Wiara i Obietnica.

Musimy zawsze kierować nasze spojrzenie ku światłu gwiazd,
które przebija się przez mroki naszych zmagania i zamętu dnia dzisiejszego.
Unosimy nasze oczy ku górze, wpatrując się w jasną wizję nowego dnia,
który właśnie się zaczyna!

br. George Eldridge